paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
OKNA ▪ DRZWI ▪ BRAMY ▪ ROLETY
www.paula.net.pl paula.pabianice@wp.pl
Salon okien EUROCOLOR
Ksawerów, Łódzka 181
519 773 046, 42 215 13 13
Salon drzwi ERKADO
Pabianice, Łaska 2
501 798 336, 42 212 18 68

PKP

Nowy rozkład jazdy. Więcej pociągów do Łodzi

strona 4

Policja drogowa

Pijana matka wiozła dwoje dzieci

strona 8

Ryneczek

Sanepid zaleca ostrożność przy zakupach. Na co zwracać uwagę?

strona 10

Życie Pabianic

rok XXVII, nr 1378
ISSN 1733-6643

12 marca 2024 r. numer 11

3,80 zł w tym 5% VAT

https://www.zyciepabianic.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

CHCĄ NAMI RZĄDZIĆ

Waldemar Flajszer (PiS), Artur Komoter (Pabjanie) to ostatni kandydaci na urząd prezydenta Pabianic. Lista zamknięta

strony 2 i 5

ZŁODZIEJ OFERMA

Kradł i padł na „cztery litery”. Dopadli go policjanci

strona 9

foto: Delikatesy Centrum Pabianice

eprasa.pl 8613bb1108

ZDJĘCIE TYGODNIA

foto: Elita Pabianic

Życzyła pabianiczankom „Elita”

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
12 marca	13 marca	14 marca	15 marca	16 marca	17 marca	18 marca
Grzegorza Bernarda	Krystyny Bożeny	Leona Matyldy	Klemensa Longina	Hilarego Izabeli	Patryka Zbigniewa	Cyryla Edwarda

MOTTO TYGODNIA:

„Wiesz, że się zestarzałeś, kiedy świeczki na tort kosztują więcej niż sam tort”

Bob Hope (amerykański aktor)

Były kurator chce być prezydentem

Waldemar Flajszer (lat 56) kandydatem PiS na prezydenta Pabianic

– Przedstawiam wspaniałego człowieka, dyrektora szkół z 20–letnim stażem, kuratora oświaty z 3–letnim stażem, człowieka, który da Pabianicom wspaniałą przyszłość – mówił Tadeusz Gęs, radny miejski.

Flajszera koledzy z partii nagrodzili gromkimi oklaskami. – Przy pięknym słońcu Prawo i Sprawiedliwość zaczyna kampanię. Kampanię, którą mam nadzieję zakończymy w ratuszu i w starostwie pabianickim – zaczął kandydat na prezydenta.

Na wybory on, jak i cały pabianicki PiS, idzie w pełni sił, energii, gotowy do pracy na rzecz miasta i powiatu. Pochwalił się z radością, że dzisiaj, 7 marca, został zarejestrowany jako kandydat na prezydenta miasta Pabianic. To dla niego ważne, bo po raz pierwszy mierzy się z takim zadaniem. Ma marzenie, by było wspaniale. Przez ostatnie trzy lata miał okazję poznać duże miasta woj. łódzkiego. Był w każdym samorządzie i wie, co zrobić, co poprawić, by nasze miasto „ruszyło”.

– Wiem, że musimy współpracować. Wyciągamy rękę do zgody i nie chcemy pamiętać doznanych krzywd – mówił. – Wszystko to z „miłości do Pabianic”.

A co się marzy kandydatowi PiS na prezydenta?

– Marzy mi się Zamkowa i Warszawska, które tętnią życiem, bez pustych witryn sklepowych. Marzy mi się miasto, do którego będą przyjeżdżać inwestorzy i tu zostawią swoje pieniądze. Nigdy nie byliśmy jakimś ośrodkiem kultury czy turystyki.

Waldemar Flajszer nie chce, by Pabianice były „sypialnią Łodzi”. Przez ostatnie pięć lat z zazdrością patrzył, jak rozwija się sąsiedni Ksawerów, gdzie powstały wielkie zakłady Miele i Daikin.

– Tam pabianiczanie mają miejsca pracy, a miejsca pracy dla pabianiczan powinny być tu – mówił.

Oświata to dla niego bardzo ważna rzecz, na którą będzie szczególnie kładł nacisk jako prezydent. Chce remontów szkół i przedszkoli. Chce zbudować przy SP 9 nowoczesną salę gimnastyczną. Jego zdaniem pabianicka oświata jest w recesji i musi z niej wyjść. Flajszer jest też za budową krytej pływalni w Pabianicach, bezkolizyjnego przejazdu na ul. Lutomierskiej i myśli o bezpłatnej komunikacji miejskiej. Wie, jak to wszystko zrobić. W budowie przejazdu pomoże zapewne poseł z Pabianic Krzysztof Habura, a co do bezpłatnych biletów autobusowych, to trzeba przyjrzeć się rozwiązaniom w Bełchatowie i Tomaszowie.

Kandydatem do Sejmiku Woj. Łódzkiego jest Maciej Łuczak, a kandydatami na radnych powiatowych są m.in. Monika Cieśla (obecna radna miejska), Jarosław Kosmala (radny powiatowy) i Krzysztof Ciebiada. Jarosław Lesman (radny powiatowy) kandyduje do Rady Miejskiej podobnie jak Waldemar Flajszer i Włodzimierz Stanek.

Takie piękne urodziny

Pani Natalia Tatara i pan Wincenty Dylewski świętowali 8 marca setne urodziny. Dołączyli do elitarnej grupy pabianickich 100–latków.

Pabianiczanie 8 marca ukończyli 100 lat. Tego dnia szacownych jubilatów odwiedził w ich domach prezydent miasta **Grzegorz Mackiewicz**.

– Życzymy wiele spokoju, zdrowia, radości, żyjcie, nie licząc lat i z uśmiechem patrzcie na świat – mówił prezydent.

Pani Natalia Tatara i pan Wincenty Dylewski dziękowali za życzenia, listy gratulacyjne oraz kwiaty i ciepłe koce.

Pani Natalia urodziła się w Orzku. W Pabianicach mieszka od 73 lat. Dochowała się 2 dzieci, ma 4 wnuków i 4 prawnucząt.

Pan Wincenty pochodzi spod Warszawy. Do Pabianic przyjechał na początku lat 60. Ma 5 dzieci, 11 wnuków, 18 prawnuków i 2 praprawnuków. Oboje jubilaci cieszą się zdrowiem, dobrą kondycją fizyczną i pamięcią.

– Zazdroszczę im pogody ducha i jasności umysłu. Podziwiam, z jaką wytrwałością pokonywali kolejne etapy życia, na przekór przeciwnościom losu – mówi prezydent Mackiewicz. – Oboje przeszli w życiu bardzo trudne wojenne chwile. Mówią o tym ze łzami w oczach, ale potrafią cieszyć się rodziną i każdym dniem. Każdy z nas chciałby być w takiej formie w wieku 100 lat.

Na następne urodziny 100–latków prezydent szykuje się już niedługo, bo po świętach Wielkanocnych. 4, 8 i 20 kwietnia takie piękne urodziny będą obchodzić trzy panie urodzone w 1924 roku.

Obecnie w naszym mieście żyje 13 osób, które mają 100 i więcej lat. Jest wśród nich jeden mężczyzna w wieku 102 lat. Najstarszy mieszkaniec naszego miasta to pabianiczanka, która przyszła na świat w 1919 roku, ma 105 lat.

eprasa.pl 8613bb1108

Sportowe pasje prezydenta

Koalicja dla Pabianic
Grzegorza Mackiewicza

#ŁączęNasPabianice

Góry:

Towarzyszą Grzegorzowi Mackiewiczowi od dawna – zaczął w nie jeździć ze znajomymi na studiach. Mimo większej liczby lat w dowodzie, pasja się jednak nie zmieniła. Gdy nadarza się okazja, prezydent wrzuca do samochodu buty trekkingowe i wyrusza na południe Polski – w jeden z jego najczęstszych kierunków. Ulubione góry? Karkonosze, Beskidy, Tatry, każde... Kiedyś Tomasz Stefaniak, z którym się przyjaźni, wspomniał mu o Koronie Gór Polski. Aby ją zdobyć, trzeba wejść na 28 najwyższych szczytów wszystkich pasm górskich, pokonując łącznie ponad 30 tysięcy metrów nad poziomem morza. Chwyciło, a realizacja celu zajęła dwa lata. „Na „deser" zostawiłem sobie Rysy. Stanąłem na nich 15 sierpnia 2018 roku. Teraz mogę już chodzić po górach wyłącznie rekreacyjnie" – śmieje się prezydent. Na szlakach towarzyszy mu żona. Podczas ostatnich wakacji podziwiali niezapomniane widoki m.in. z Babiej Góry (1725 metrów). I nie mogło być inaczej niż pięknie, bo Grzegorz Mackiewicz zgadza się w 100% z tym, co napisał Jerzy Harasymowicz: „W górach jest wszystko, co kocham".

Bieganie:

„Ja mam biegać? Chyba żart!" – jeszcze kilka lat temu właśnie w ten sposób zareagowałby Grzegorz Mackiewicz na propozycję choćby przebiezki, nie mówiąc o dłuższych dystansach. Niemniej pozorna abstrakcja przestała nią być, bo okazało się, że można zaprzyjaźnić się z tym sportem. Impulsem stał się Pabianicki Półmaraton, nad którym prezydent miał (i nadal ma) patronat. Bo oczywiście to ogromna przyjemność wręczać uczestnikom puchary i medale, ale czy aktywny udział nie byłby jeszcze fajniejszy? Tak też się włodarzowi miasta pomyślało i postanowił przekuć myśl w czyn. Skutecznie! W dwóch ostatnich edycjach imprezy znalazł się już na liście zawodników. Wprawdzie nie tych, którzy biegną 21 km, tylko 5 km, ale nie od razu Kraków zbudowano... „Piątkę" przebiegł. I pewnie „zaliczy" ją ponownie, bo do kolejnego półmaratonu zostały niecałe dwa tygodnie, a treningi są uwzględnione w prezydenckim planie dnia. Forma musi przecież być! Zwłaszcza że w bliskiej perspektywie jeszcze inne wyzwanie – VIII Charytatywny Bieg UMED-u.

Rower:

Mając tatę – kolarza, związanego z Pabianickim Towarzystwem Cyklistów, nie było opcji, by rowerem nie jeździć. Jako mały dzieciak Grzegorz Mackiewicz wsiadł więc na dwa kółka i... tak już zostało. W szkole podstawowej i średniej ten jednoślad stanowił podstawowy środek lokomocji, sprawdzając się też jednak podczas dłuższych, rekreacyjnych wycieczek za miasto. Gdy na świat przyszły córki prezydenta i trochę podrosły, o ich rowerową edukację zadbał, a jakże, dziadek (mając jednak duże wsparcie w synu). Dziś namawianie dziewczyn do pokonywania dużych odległości za pomocą własnych nóg nie jest konieczne, nawet gdy chodzi o dystans około 70 km, a właśnie tyle ma ulubiona trasa tej rodziny: z Władysławowa na Hel i z powrotem. Tutaj, w Pabianicach, prezydent lubi zamienić rower trekkingowy na... kolarkę. Zainwestował w nią pięć lat temu i był to bardzo dobry zakup, zresztą o specjalnym przeznaczeniu - na wypady tylko w męskim gronie. Bo dla przyjaciół czas też musi się znaleźć.

Siłownia:

Bywał tam regularnie podczas studiów, ale gdy się skończyły, w zasadzie od razu ją porzucił. Skąd pomysł na powrót do treningów po tylu latach? Przyszedł prezydentowi do głowy w wyniku... kampanii wyborczej jesienią 2018 roku. Jak przyznaje, była wyczerpująca i dała mu w kość dość mocno. Należało się odstresować. „Zapisaliśmy się na siłownię całą paczką i zaczęliśmy chodzić. Ci, którzy już tam ćwiczyli, patrzyli się jednak na nas jakoś dziwnie... Po czasie okazało się, że robili między sobą zakłady, czy wytrzymamy dwa tygodnie, czy miesiąc. Póki co minęło pięć lat" – podkreśla Grzegorz Mackiewicz. W międzyczasie ekipa trochę się zmieniała, ale jej trzon pozostał. Panowie motywują się nawzajem, a taka motywacja jest potrzebna, gdyż, co tu kryć, czasami nie chce mu się po pracy pakować dresu do plecaka, mając w perspektywie trening, podczas którego trener Michał nie stosuje taryfy ulgowej... Prezydent ma swoją ulubioną siłownię i można go tam spotkać 2-3 razy w tygodniu. Przyznaje z rozbawieniem, że figura jaka była, taka jest, ale jest też dużo endorfin, okazji do spotkania się, pogadania. Czyli plusy zdecydowanie wygrywają.

Woda:

Z czego składa się silnik motorówki? Jakie są ich rodzaje? Co zrobić, by podjąć bezpiecznie z wody tonącego człowieka? Odpowiedzi na te i wiele innych pytań Grzegorz Mackiewicz musiał poznać, przystępując do państwowego egzaminu na sternika motorowodnego. Tak, ma taki patent. Jego otrzymanie było poprzedzone szkoleniem (teoretycznym i praktycznym), tym fajniejszym, że z fantastycznymi ludźmi. Pływanie na motorówce jest dla prezydenta ogromną frajdą, bez względu na to, czy w Polsce, czy za granicą. Piękne miejsca są przecież wszędzie! Czasami decyduje się na skuter, od którego zresztą wszystko się zaczęło. Kilka lat temu, na wakacjach w Chorwacji, z nutką zazdrości obserwował, jak robią to inni. I chociaż rozwijali duże prędkości, wiedzieli, jak poruszać się bezpiecznie. Prezydent, nie mający wcześniej podobnych doświadczeń, też tak chciał. A jaki mógł być lepszy sposób, by się tego nauczyć? Właśnie kurs! Poza tym Grzegorzowi Mackiewiczowi pływanie nie było obce – nie tylko w basenie. Pływa też na desce SUP. Bo woda to bardzo przyjemny żywioł!

Materiał sfinansowany przez KWW Koalicja dla Pabianic Grzegorza Mackiewicza

eprasa.pl 8613bb1108

Obowiązuje nowy rozkład jazdy pociągów

Wszedł w życie w ubiegłą niedzielę. Uruchomiono dodatkowe poranne pociągi ŁKA w dni powszednie i w weekendy.

– O dodatkowe kursy w soboty i niedziele wnioskował prezydent Grzegorz Mackiewicz. Dzięki zmianie nie będzie już uciążliwej trzygodzinnej przerwy w odjazdach – zapewnia **Aneta Klimek**, rzeczniczka Urzędu Miejskiego.

Dotychczas w weekendowym rozkładzie jazdy była ponad trzygodzinna przerwa w odjazdach między Pabianicami a Łodzią Kaliską (od 9.20 do 12.39). Prezydent Pabianic wnioskował w Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej o zwiększenie liczby połączeń w soboty i niedziele, aby wyeliminować bardzo długi odstęp między kursami.

Dodatkowy weekendowy pociąg ŁKA odjeżdża w soboty i niedziele o 10.36. Jedzie do Łodzi Widzewa przez Łódź Kaliską, Łódź Chojny i przez Olechów. W kierunku przeciwnym pociąg ten odjeżdża w soboty i niedziele z Łodzi Widzewa do Pabianic o 8.56 i jedzie przez Zgierz (odjazd o 9.17), Łódź Żabieniec (9.34), Łódź Kaliską (9.40). Do Pabianic dociera o godz. 9.56.

– To nie jedyny dodatkowy pociąg ŁKA w weekendy – zapewnia rzeczniczka.

Dotychczas pociąg o godz. 7.48 z Pabianic do Łodzi Fabrycznej kursował tylko w dni powszednie. Teraz będzie codziennie kursować o 7.45 na trasie Pabianice – Łódź Widzew.

Uruchomiono także dodatkowe połączenie ŁKA w godzinach porannych w dni powszednie. Dotychczasowy przyśpieszony pociąg ŁKA do Zgierza odjeżdża o 7.20 zamiast o 7.09 i jednocześnie uruchomiono dodatkowy pociąg ŁKA o 7.05 do Łodzi Kaliskiej.

Przykładowy poranny dojazd z Bugaju do Łodzi z wykorzystaniem pociągu. O 6.18 z „Waltera" Jankego odjeżdża autobus linii 5, o 6.39 przyjeżdża na dworzec PKP. O 6.47 odjeżdża pociąg POLREGIO. Przyjazd do Łodzi Kaliskiej o 7.02.

O 6.57 z „Waltera" Jankego odjeżdża autobus linii 261, o 7.12 przyjeżdża na przystanek Partyzancka/Prosta. O 7.22 z Pabianic Północnych odjeżdża przyśpieszony pociąg ŁKA do Zgierza. Przyjazd do Łodzi Kaliskiej o 7.33.

O 7.50 z „Waltera" Jankego odjeżdża autobus linii 2, o 8.05 przyjeżdża na przystanek Partyzancka/Prosta. O 8.15 z Pabianic Północnych odjeżdża pociąg ŁKA do Łodzi Fabrycznej. Przyjazd do Łodzi Kaliskiej o 8.28.

Zmieniony rozkład jazdy będzie obowiązywał do 8 czerwca.

ODESZLI

TOMASZ JURGA
4 marca. Miał 57 lat

TERESA SOKOŁOWSKA
z domu MENDAK
5 marca. Miała 82 lata

BRONISŁAWA BISKUPSKA
z domu SIMIŃSKA
6 marca. Miała 98 lat

JADWIGA SKOWROŃSKA
z domu KEMPNER
nauczycielka
6 marca. Miała 82 lata

DANIELA SZATANIAK
z domu DEJNIAK
6 marca. Miała 83 lata

ZBIGNIEW KUROPATWA
7 marca. Miał 86 lat

Sztuki walki nie są priorytetem dla władz miasta

Akademia Sportów Walki Nelson gnieździ się na scenie sali przy Mariańskiej. Zapaśnicy chcą ćwiczyć na sali z prawdziwego zdarzenia. Miała taka powstać przy SP 13, ale…

Akademia Sportów Walki Nelson w listopadzie ubiegłego roku złożyła petycję do Rady Miejskiej w sprawie wprowadzenia do budżetu miasta na rok 2024 zapisu o sfinansowaniu budowy sali. Radni na ostatniej sesji zdecydowali o jej odrzuceniu.

Stwierdzili jednocześnie, że: „w przypadku wystąpienia finansowych możliwości budowy nowej sali dla sztuk walki, zostanie ona zrealizowana zgodnie z opracowaną dokumentacją techniczną".

– Nie jestem zadowolony z takiego obrotu sprawy – żalił się po sesji Waldemar Sawosz, trener zapaśników Nelsona. – Tu nie o nas chodzi, ale o te dzieciaki, które trenują w ciężkich warunkach i zdobywają laury w zawodach.

Podczas sesji Sawosz próbował przekonać radnych do zmiany zdania.

(...) Nelson prowadzi zajęcia zapasów, sumo i brazylijskiego ju–jitsu. Nasi zawodnicy odnoszą liczne sukcesy w zawodach ogólnopolskich oraz międzynarodowych, ale za główny nasz sukces uznajemy pracę z dużą grupą lokalnej młodzieży i dzieci, które dzięki pracy trenerów i zaangażowaniu rodziców rozwijają swoje umiejętności i poprawiają sprawność fizyczną. Obecnie treningi odbywają się na fragmencie sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 15, który do niedawna pełnił funkcję „sceny" (...)".

Ponadto wskazał, że chętnych przybywa, bo coraz częściej zgłaszają się do Nelsona rodzice, którzy widzą potrzebę dbania o rozwój fizyczny i kondycję swoich pociech. Wskazywał też na długoletnią tradycję zapasów w Pabianicach, które są, jak mówił, „jedną ze sportowych marek naszego miasta".

Była nadzieja na spełnienie marzeń Nelsona i nie tylko. Obok hali sportowej przy SP 13 miała stanąć hala do treningów sportów walki. Przy opracowywaniu dokumentacji projektowej hali sportowej przy SP 13, została również przygotowana dokumentacja dotycząca części przeznaczonej na sporty walki. I co się stało?

W odpowiedzi usłyszeliśmy, że „przez wojnę w Ukrainie i pandemię wzrosły ceny m.in. materiałów budowlanych, środki zaplanowane na ten cel okazały się niewystarczające".

Poza tym, jak stwierdzili ojcowie miasta: „z obiektywnych przesłanek wynika konieczność zrównoważonego inwestowania w obiekty sportowe z przeznaczeniem dla różnych dyscyplin". A obecnie priorytetem dla władz miasta jest budowa w Pabianicach boiska wielofunkcyjnego oraz nowego basenu z infrastrukturą towarzyszącą.(GG)

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
przy Cmentarzu Komunalnym 95–200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna:
pn.–pt. 8.00–16.00

U nas zapłacisz kartą

tel. (42) 215–12–60 www.mzppabianice.pl
Bezpłatne formalności z ZUS

eprasa.pl 8613bb1108

Artur Komoter ma 27 lat i chce rządzić miastem

Najmłodszy z kandydatów na prezydenta do wyborów startuje z KW Pabjanie.

Artur Komoter jest programistą, absolwentem University of Birmingham. Pracuje w branży IT, zajmując się rozwojem sklepów internetowych. W 2020 roku wrócił po 13–letniej emigracji do Pabianic, bo wierzy w potencjał naszego miasta. Jako prezydent chce postawić na geotermię, bo to niskie ceny ciepła i energii, a także rozwój firm i nowe inwestycje w mieście.

– Pod miastem na głębokości 3 km jest gorące jezioro, woda o temperaturze 96 stopni C, którą można by wykorzystać do ogrzewania mieszkań – mówił na spotkaniu w Parku Słowackiego.

Kolejne jego hasło to „Pabianice przyjazne dla transportu". Kandydat uważa, że na Zamkowej trzeba wprowadzić nową organizację ruchu, bo po remoncie jest mniej miejsc do parkowania, zwężono jezdnię do dwóch pasów i są większe korki.

Jego zdaniem, „Pabianice powinny być przyjazne dla przedsiębiorców i podatników". Jak to chce osiągnąć? Słyszymy, że Pabianice są sypialnią Łodzi, że w naszym mieście nic się nie dzieje i faktycznie w ostatnim czasie wiele małych przedsiębiorstw i punktów gastronomicznych musiało się zamknąć, bo nie sprzyjają im wysokie opłaty i podatki lokalne – uważa.

Przy takim stanie rzeczy Pabianice nie mogą konkurować o nowy biznes i prywatne przedsiębiorstwa. Jego zdaniem, potrzebny jest plan działania na rzecz przedsiębiorców. Myśli więc o obniżeniu podatków i ściągnięciu dzięki temu inwestorów do Pabianic tak, by miasto było konkurencyjne w skali województwa.

Komitet Wyborczy Pabjanie składa się (jak sami o sobie mówią) z lokalnych przedsiębiorców i patriotów. Ich hasłem przewodnim jest: „Myśl lokalnie", a główne postulaty to: wprowadzenie systemu bezpośredniego głosowania, aby to mieszkańcy decydowali o sprawach dla nich najważniejszych.

Chcą obniżenia podatków lokalnych, stworzenia warunków preferencyjnych dla przedsiębiorców. Domagają się likwidacji płatnych stref parkowania i rewitalizacji bulwarów, a także uruchomienia bezpośredniej sprzedaży płodów rolnych. Wspierają rolników w ich „walce" z Zielonym Ładem.

Będą też w samorządzie przyglądać się wydawaniu miejskich pieniędzy (ocenianiu, czy bardziej opłaca się remontować szkoły i przedszkola, czy budować „pomniki", jak np. basen za 80 mln zł), a także stworzą na nowo „Obronę Cywilną", tak potrzebną w obliczu wojny w Ukrainie.

Sprostowanie

Do artykułu pt. „Piotr Chałupka – kandydatem na wójta gminy Ksawerów", który ukazał się w numerze 10. *Życia Pabianic* z 5 marca, wkradł się błąd. Mylnie napisaliśmy, że bohater artykułu spędził w areszcie pięć lat i 4 miesiące. Piotr Chałupka w areszcie był przez piętnaście miesięcy.

Przepraszam za błąd
Grażyna Grabowska

reklama

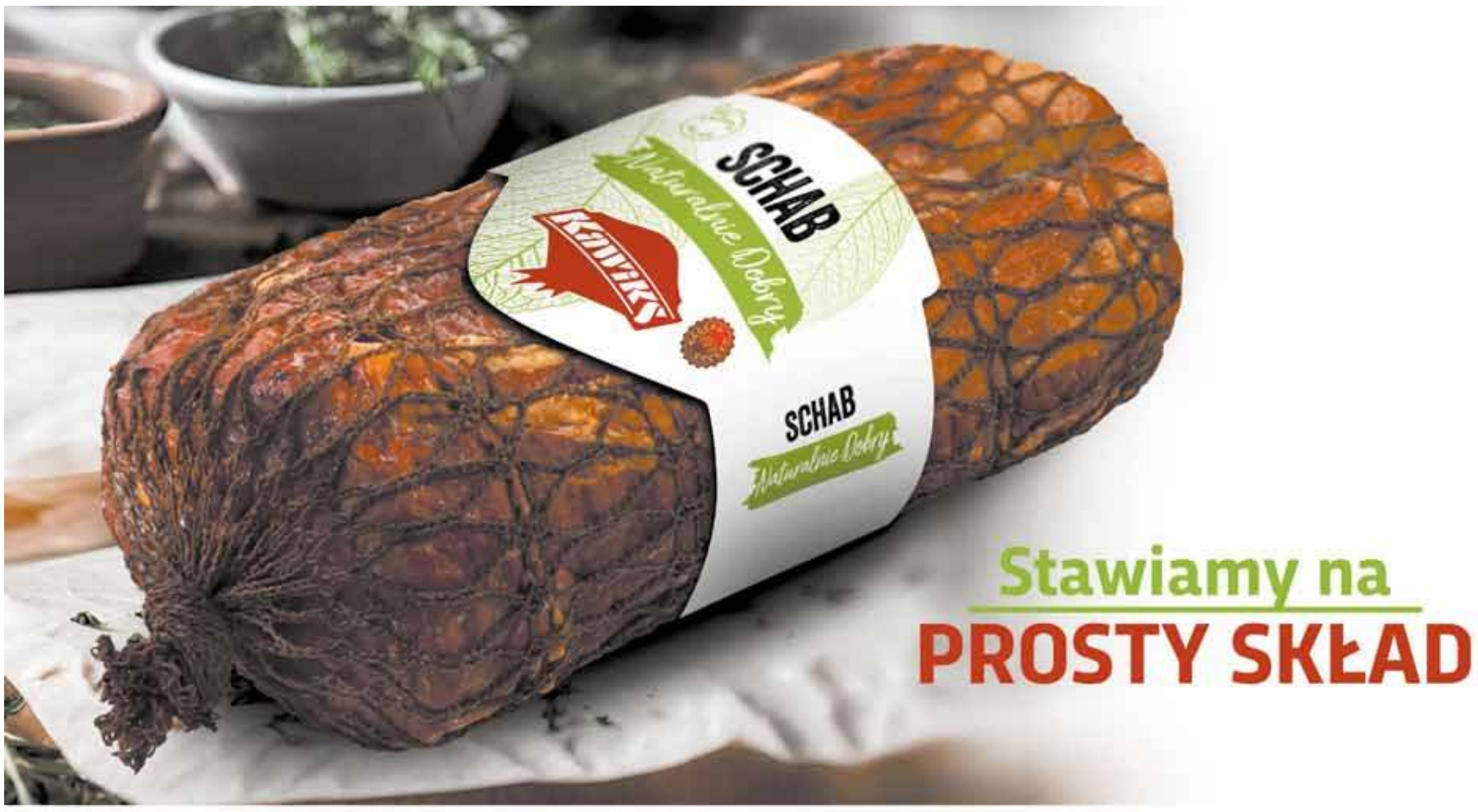

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie." Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.
Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania „Wsparcie działań informacyjnych i promocyjnych realizowanych przez grupy producentów na rynku wewnętrznym"
Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

eprasa.pl 8613bb1108

Historia miasta w filmowej pigułce

26 marca premiera filmu dokumentalnego Ireneusza Jarzyńskiego o warsztatach przy dawnym „mechaniku”.

Ponadhektarowy teren tuż za Zespołem Szkół nr 1 to miejsce, gdzie przed laty działały szkolne warsztaty, gdzie praktyczną naukę zawodu przechodzili uczniowie szkoły. Dzisiaj stoi tu powiatowa hala sportowa. Autorem filmu o 90–letniej historii tego miejsca jest Ireneusz Jarzyński.

Podczas premierowego pokazu dokumentu pt. „Warsztaty Szkoły Rzemiosł” pan Ireneusz przybliży historię tego miejsca. Będzie to we wtorek, 26 marca o godz. 17.30 w budynku szkoły. Dyrektor **Paweł Szałecki** zaprosił na oficjalny pokaz przedstawicieli lokalnych władz, pracowników Muzeum Miasta Pabianic, nauczycieli i uczniów. Mile widziani są również sympatycy „mechanika” i jego absolwenci.

Przed laty mury dawnego „mechanika” przy ul. Piotra Skargi 21 co roku opuszczało setki ślusarzy, frezerów, tokarzy i odlewników. To było elitarne miejsce i szkoła, która cieszyła się ogromnym powodzeniem nie tylko wśród młodych pabianiczan. Młodzież dojeżdżała do szkoły z całego województwa. Przepisem na sukces szkoły był olbrzymi kompleks budynków warsztatowych.

Na pomysł nakręcenia filmu upamiętniającego okres świetności szkoły wpadł Ireneusz Jarzyński, jej absolwent i pasjonat lokalnej historii.

– To mój siódmy film – mówi pan Ireneusz. – Pierwsze opowiadały o pabianickich szkołach, „mechaniku”, I i II LO. Nakręciłem film o SP nr 5 z okazji 100–lecia szkoły. Kolejne projekty to filmy o Jadwidze Wajsównie i parafii Najświętszej Maryi Panny w Pabianicach.

O autorze:

Filmowanie i dokumentowanie to pasja Ireneusza Jarzyńskiego. Filmowiec – amator z wykształcenia jest inżynierem, pracuje jako urzędnik w Powiatowym Urzędzie Pracy. Od kilkunastu lat pasjonuje się lokalną historią. Pomysł nakręcenia pierwszego filmu pojawił się na spotkaniu klasowym. I tak powstał pierwszy pełnometrażowy film o niezwykłej szkole przy Piotra Skargi.

Sprawa do załatwienia dla nowych władz

Pabianiczanie domagają się „suchego” przejścia do ośrodka na Lewitynie.

Na tablicy ogłoszeń przy Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji „Lewityn” pojawił się „List otwarty”. Napisali i podpisali się pod nim mieszkańcy Pabianic. Czego dotyczy?

Dojścia suchą i czystą stopą na teren ośrodka od strony parkingu supermarketu. Oto, co piszą pabianiczanie:

„Od wielu lat mieszkańcy Pabianic korzystający z uroków i atrakcji Lewityna natrafiają, idąc od strony wschodniej na teren ośrodka na ciągle tę samą przeszkodę. Chodzi o nieutwardzony profesjonalnie pas ziemi szerokości 5 m między parkingiem marketu a terenem Lewityna.

Sytuacja taka, że ludzie brną w błocie, dotyczy około 150 dni w roku. Szczególnie przykre to dla matek z dziećmi w wózkach i osób w podeszłym wieku.

Ponieważ kolejne władze naszego miasta nie rozwiązały tego problemu przez całą minioną dekadę, to zwracamy się do przyszłych władz, a obecnych kandydatów na radnych w nadchodzących wyborach samorządowych o uwzględnienie naszego postulatu w nadchodzącej kadencji. Wydaje się to proste i niemal bezkosztowe”.

Spokój mamy z zabawkami

Maskotki, gry, puzzle, książki dla dzieci pabianiczanie przynieśli do Cechu Rzemiosł Różnych, gdzie odbyła się akcja pod nazwą „Wiosenne porządki. Cała Polska wymienia się zabawkami”.

Oddając zabawkę, której już nie potrzebujemy, dajemy jej drugie życie. Można ją wymienić również na inną. Na tym w skrócie polega ogólnopolska akcja, której inicjatorkami są mamy z krakowskiej Fundacji SIMBIOSIS. Po raz trzeci włączył się w nią pabianicki Cech Rzemiosł Różnych. Pabianiczanie nie zawiedli.

– Tym razem więcej zabawek nam zostało, niż zabrano. Przynosili je rodzice, również ze swoimi pociechami i dziadkowie – mówi **Dorota Pędziwiatr**, dyrektorka biura Cechu, współorganizatorka akcji. – Dzieci najchętniej zabrałyby ze sobą taką ilość, jaką oddały. Jedna z pań zabrała cały worek zabawek dla dzieci z biednej rodziny.

Na stołach i parapetach Cechu gęsto było od puzzli, książek, maskotek wszelkiej maści i wielkości. Większość z nich była w bardzo dobrym stanie, niektóre bez śladów użytkowania.

Pan Bronisław z żoną przynieśli dużą torbę z pluszakami.

– Wnuki wyrosły, więc nam to zostało. Akcja jest bardzo pożyteczna, bo nie każdego stać na nowe zabawki – powiedział senior.

Akcja „Cała Polska wymienia się zabawkami” łączy dobroczynność z edukacją ekologiczną, ale nie tylko.

– Uczy dzieci, jak nie niszczyć zabawek, ponieważ można dać im drugie życie – podkreśla Dorota Pędziwiatr.

Zabawki, które nie znalazły nowych właścicieli, zostaną posegregowane i wysłane m.in. do oddziału pediatrycznego szpitala w Kaliszu. Uszczęśliwią też dzieci w Namibii.

– Zamierzamy obdarować pabianickie przychodnie, w których są kąciki zabaw dla dzieci i jeśli będzie zgoda, pabianicki szpital – dodała Dorota Pędziwiatr.

Kolejną akcję wymiany zabawek zaplanowano w czerwcu, z okazji Dnia Dziecka. (e)

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.
Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, **Agnieszka Namysł**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**.
Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95–200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42–22–70–400**, **www.zyciepabianic.pl**, email **redakcja@zyciepabianic.pl**
Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.
Druk **AGORA S.A.**

eprasa.pl 8613bb1108

ul. Kilińskiego

Nowe wrota

Odwiedzający pabianicki cmentarz komunalny przekraczają nowiuteńką, główną bramę z furtką. Fachowcy zamontowali ją w ubiegłym tygodniu. W przeciwieństwie do wysłużonej poprzedniczki, jej duże skrzydło jest przesuwane. W 2016 roku wymieniono bramę cmentarza katolickiego (od ul. Kilińskiego).

ul. Warszawska

„Pluszaki dla Bruna”

Jeśli masz w domu niepotrzebne pluszaki, które kurzą się po kątach, możesz dać im drugie życie. Maskotki powinny być czyste i niezniszczone, ponieważ mają dać radość innym dzieciom. Akcję prowadzi Szkoła Podstawowa nr 17. Pluszaki będą zbierane do 25 marca. Można je zostawić w skrzyni ustawionej na parterze szkoły.

ul. Jana Pawła II

Opiekunowie medyczni poszukiwani

Pabianickie Centrum Medyczne szuka pracowników na oddział chirurgii urazowo–ortopedycznej. Wymóg to wykształcenie kierunkowe, czyli tytuł opiekuna medycznego. Byłoby jeszcze lepiej, gdyby kandydaci mieli doświadczenie w tej pracy właśnie w szpitalu, ale nie stanowi ono warunku koniecznego. Szczegóły pod numerami 42 22 53 627 i 42 22 53 527. CV można wysyłać na adres: sekretariat@pcm–szpital.pl lub korespondencyjnie: Pabianickie Centrum Medyczne, ul. Jana Pawła II 68, 95–200 Pabianice.

ul. 20 Stycznia

Wiosenne porządki

Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza wielbicieli literatury wszelakiej na wyprzedaż używanych książek. Ceny już od złotówki. Kiermasz prowadzą wszystkie pabianickie filie.

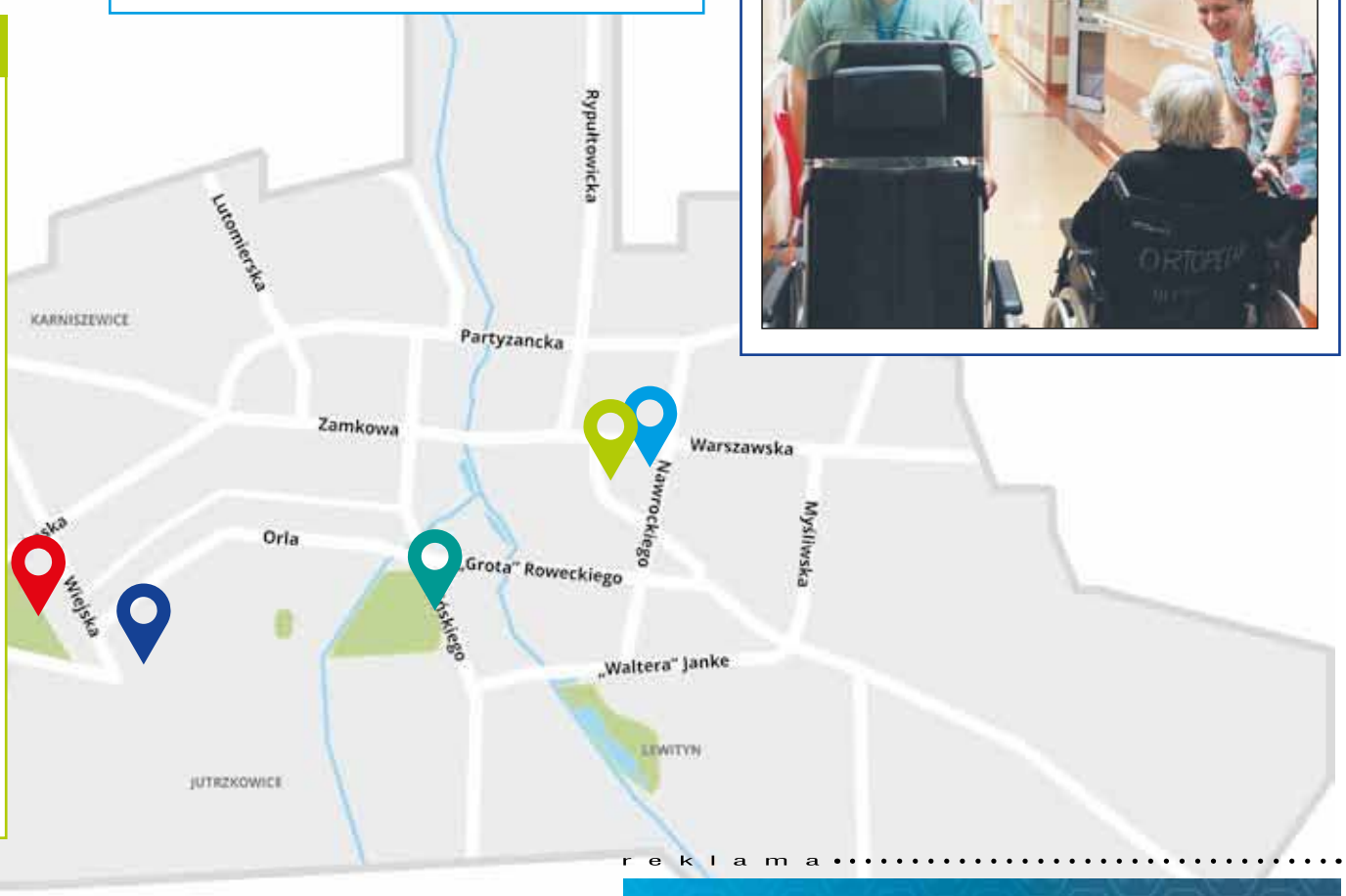

ul. 15. Pułku Piechoty „Wilków”

Jak pięść do oka

Tak właśnie pasuje dziurawy parking do zrewitalizowanego terenu parku Wolności. Mamy nowy amfiteatr, trzy fajne place zabaw dla dzieci, a w zeszłym roku wybrukowano wjazd na „patelnię”, która do dziś dziurawa jest niczym ser szwajcarski. Jak popada i woda przykryje wyrwę, można uszkodzić samochód.

reklama

eprasa.pl 8613bb1108

Pijana matka za kierownicą. W aucie dwoje dzieci

34–latka kierowała seatem, mając 1,2 promila alkoholu w organizmie. Wiozła dwoje swoich dzieci w wieku 3 i 11 lat.

Mieszkanka powiatu pabianickiego straciła już uprawnienia do kierowania pojazdami.

6 marca policjanci z pabianickiej drogówki prowadzili działania dotyczące badania stanu trzeźwości kierujących.
O godzinie 17.35 w Dłutowie zatrzymali do kontroli osobowego seata. Autem kierowała 34–letnia kobieta. Podróżowała z 11–letnią córką i 3–letnim synem.

Badanie alkomatem wykazało, że kobieta prowadziła auto w stanie nietrzeźwości. Miała 1,2 promila alkoholu w organizmie. Funkcjonariusze zatrzymali jej prawo jazdy, a dzieci całe i zdrowe trafiły pod opiekę babci.

34–latka stanie przed sądem.

Rzucił butelką – trafił za kratki

45–latek wpadł w ręce mundurowych po tym, jak rzucił butelkę na dach samochodu. Był poszukiwany przez sąd. Teraz 182 dni spędzi w areszcie śledczym.

W ubiegły wtorek o 18.15 policyjny patrol pojechał na jedną z pabianickich ulic, gdzie doszło do uszkodzenia mienia.

Poszkodowany poinformował policjantów, że mężczyzna mieszkający w kamienicy wyrzucił przez okno butelkę po alkoholu. Ta spadła na dach jego samochodu. Auto stało zaparkowane przy kamienicy i miało wgniecenie na masce. Obok, na chodniku, leżało rozbite szkło.

Mundurowi weszli do budynku. W mieszkaniu na drugim piętrze zastali trzy osoby podczas alkoholowej „biesiady". Wyjaśniły funkcjonariuszom, że pod wpływem wypitych „napojów wysokoprocentowych" jeden z nich wyrzucił pustą butelkę przez okno. 45–latek przyznał, że nie miał zamiaru nic uszkodzić, a jedynie poniosły go emocje. Po sprawdzeniu mężczyzny w policyjnych systemach okazało się, że jest poszukiwany przez pabianicki sąd.

Pabianiczanin został zatrzymany i przewieziony do komendy, gdzie „na policyjnym dołku" spędził noc. Następnego dnia, w asyście mundurowych, trafił do aresztu śledczego. Będzie tu odbywać zasądzoną karę 182 dni pozbawienia wolności.

45–latek nie uniknie również odpowiedzialności za popełnione wykroczenie.

Kryminalni zatrzymali poszukiwanego listem gończym

Mężczyzna wpadł na jednej ze stacji benzynowych, gdzie rozpoznali go policjanci. 28–latek odpowie przed sądem za kradzież i kierowanie pojazdem pomimo sądowego zakazu.

Zdradził go złoty mercedes. Policjanci wiedzieli, że poszukiwany łodzianin właśnie takim jeździ. Auto wypatrzyli na stacji benzynowej 4 marca o godzinie 18.50 w Konstantynowie.

Mężczyzna to sprawca kradzieży, który był też poszukiwany listem gończym. Policjanci zatrzymali radiowóz, a mężczyzna przy dystrybutorze na ich widok zaczął nerwowo się zachowywać. Ruszył do drzwi auta, ale policjanci byli szybsi. Zatrzymali go.

Dyżurny komisariatu skierował na miejsce drugi patrol, który w policyjnych systemach potwierdził przypuszczenia kryminalnych. 28–latek trafił do policyjnej celi.

– Mężczyzna był poszukiwany listem gończym przez łódzki sąd do odbycia kary 9 miesięcy pozbawienia wolności – wyjaśnia sierż. sztab. **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji. – Miał też dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów.

Łodzianin został już przesłuchany i usłyszał zarzut w związku z przestępstwem popełnionym 14 grudnia 2023 roku na terenie Konstantynowa Łódzkiego. Ukradł wówczas ze sklepu artykuły spożywcze, tekstylne i chemiczne o łącznej wartości 1.395,91 zł.

28–latek odpowie też za złamanie sądowego zakazu kierowania pojazdami mechanicznymi.
– Za popełnione czyny może spędzić w areszcie kolejnych 5 lat – dodaje policjantka.

Okazja uczyniła z niego złodzieja

34–latek ukradł toyotę. Jeździł, dopóki w baku było paliwo. Zwrócił uwagę policji, bo zaparkował w miejscu niedozwolonym. Toyota wróciła już do prawowitego właściciela.

Policjanci z drogówki zainteresowali się toyotą, zaparkowaną na ulicy 20 Stycznia w miejscu do tego niewyznaczonym. W trakcie sprawdzania czerwonej toyoty w policyjnych systemach okazało się, że auto zostało skradzione. Właściciel zgłosił kradzież 7 lutego w Pabianicach, a wartość auta wycenił na 18.000 złotych.

Policjanci ustalili, że toyota została zaparkowana przy bloku 2 marca i od tej pory nikt nią jeździł. Auto wróciło do właściciela.

– Kryminalni namierzyli sprawcę przestępstwa – informuje sierż. sztab. **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji. – Zatrzymano go w mieszkaniu, dwa dni po odzyskaniu auta.

34–latek był zaskoczony wizytą funkcjonariuszy. Przyznał się do kradzieży. Jak do niej doszło?

– Twierdził, że idąc ulicą zauważył samochód, a w tylnej kieszeni drzwi kluczyk. Ponieważ auto było otwarte, wyciągnął kluczyk i usiadł za kierownicą – opowiada policjantka. – Uruchomił silnik i odjechał.

Jeździł autem, dopóki nie zabrakło w nim paliwa. Wówczas „porzucił" toyotę przed blokiem, ale kilkakrotnie wracał, by posiedzieć i posłuchać w nim muzyki.

– Mężczyzna usłyszał już zarzut kradzieży. Za popełniony czyn grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności – dodaje policjantka.

eprasa.pl 8613bb1108

foto: Delikatesy Centrum Pabianice

Złodziej oferma

Nagranie złodziejskiej akcji ze sklepu przy 20 Stycznia bije rekordy oglądalności w Internecie.

Filmik z przemysłowej kamery wrzucili do Internetu właściciele sklepu. Widać na nim, jak młody człowiek zgarnia butelki z alkoholem i usiłuje uciec ze sklepu. Poślizgnął się przy wyjściu i upadł na „cztery litery". Butelki z whisky potłukły się, a złodziej szybko pozbierał się i wybiegł ze sklepu. Za nim w pogoń ruszył pracownik.

Dzięki nagraniu policjanci ustalili i zatrzymali złodzieja. 27–latek to notoryczny złodziej. Jest odpowiedzialny za liczne kradzieże na terenie Pabianic. Jego łupem były głównie artykuły spożywcze i napoje wysokoprocentowe. 26 lutego w sklepie przy ul. Torowej skradł czekoladki za 386,82 zł. Funkcjonariusze dopadli go po krótkim pościgu. Miał 18 sztuk czekoladek. Przyznał, że wyniósł je ze sklepu. Ponieważ towar nie został uszkodzony, powrócił do dalszej sprzedaży. 24 lutego, nie płacąc, wyszedł ze sklepu z 7 paczkami kawy o wartości 206 złotych. W kolejnym sklepie 27–latek robił „tanie zakupy" dwukrotnie. 20 lutego zgarnął z półek 17 paczek kawy za 243,23 złotych, a 21 lutego udało mu się ich wynieść aż 25 za 489,33 złotych.

Funkcjonariusze połączyli działania pabianiczanina w „czyn ciągły", co umożliwiło przedstawienie mu zarzutu o popełnieniu przestępstwa.

Za tego typu czyn ustawodawca przewidział karę do 5 lat pozbawienia wolności.

27–latek odpowie również za swój ostatni (sfilmowany) wyczyn z 2 marca w sklepie przy ulicy 20 Stycznia, gdzie skradł 5 butelek alkoholu o wartości 300 zł. 6 marca 2024 roku policjanci przyjęli zawiadomienie o popełnionym wykroczeniu, a dzień później zatrzymali niezdarnego sprawcę. Mężczyzna został przesłuchany i usłyszał zarzuty.

Za popełnienie tego czynu również odpowie przed sądem. Za popełnione przestępstwa ustawodawca przewidział karę do 5 lat pozbawienia wolności. Ponieważ 27–latek działał w warunkach recydywy, może ona zostać zwiększona o połowę.

Kradł i wpadł

30–latek popsuł drzwi do sklepu warte 6.000 złotych. Policjanci z drogówki dopadli drania.

Policjanci z drogówki przeszukiwali ulicę Dąbrowskiego w poszukiwaniu złodziei. Właściciel sklepu zgłosił mundurowym kradzież i uszkodzenie drzwi. W trakcie poszukiwania sprawców, mundurowi zauważyli biegnących ulicą mężczyzn. Uciekali przed policjantami. Funkcjonariusze okazali się szybsi. Przy skrzyżowaniu z Toruńską zatrzymali jednego z mężczyzn, 30–letniego pabianiczanina.

Mundurowi zawieźli go do sklepu i okazali właścicielowi.

W rozmowie z właścicielem placówki handlowej i na podstawie nagrań z kamer monitoringu policjanci ustalili przebieg zdarzenia.

– Ze sklepu skradziono cztery butelki płynu do prania o łącznej wartości niemal 82 złotych – relacjonuje sierż. sztab. **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji. – Kiedy ekspedientka zablokowała przesuwne, automatyczne drzwi, by zatrzymać sprawcę, ten zaczął je otwierać na siłę.

Nagranie z kamer uchwyciło moment, gdy pomaga mu w tym dwóch mężczyzn na zewnątrz sklepu.

– Na skutek szarpania drzwi zostały uszkodzone. Ich wartość właściciel sklepu wycenił na kwotę 6.000 złotych – dodaje policjantka.

Zatrzymany 30–latek był pod wpływem (0,4 prom.) alkoholu. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty. Odpowie przed sądem za uszkodzenie mienia. Za to grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. Ostateczny wymiar kary może wzrosnąć, bo 30–latek działał w warunkach recydywy.

W okresie od 13 stycznia do 2 marca tego roku ukradł, w tym samym sklepie, artykuły spożywcze i przemysłowe o łącznej wartości 1.059,20 złotych. Za popełnienie tego przestępstwa również usłyszał zarzut.

Za ciężka noga drogo kosztuje

Policjanci z drogówki zatrzymali forda i prawo jazdy kierowcy. Gnał z prędkością 109 km na godzinę w terenie zabudowanym.

Było to w poniedziałek (4 marca) w Szynkielewie. Patrol drogówki zatrzymał do kontroli kierującego, jadącego z nadmierną prędkością. 51–letni kierowca jechał z szybkością 109 kilometrów na godzinę w terenie zabudowanym.

– Za popełnione wykroczenie mężczyzna stracił swoje prawo jazdy – ujawnia sierż. sztab. **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji.

Kolejną dotkliwą konsekwencją tak zwanej „ciężkiej nogi" była kara finansowa, jaką nałożyli policjanci na mieszkańca Lutomierska.

– Dla przedziału przekroczenia prędkości od 51 do 60 km/h kwota mandatu karnego wynosi 1.500 zł. Ponadto zbyt szybka jazda wiąże się również z otrzymaniem przez kierowcę punktów karnych – w tym wypadku aż 13. Oprócz tego niezależnie od powyższych obciążeń, kierujący traci prawo jazdy na okres 3 miesięcy – informuje policjantka.

Para złodziei na „gościnnych występach"

Policjanci zatrzymali dwoje łodzian podejrzanych o kradzieże w sklepach na terenie powiatu pabianickiego.

W piątek (1 marca) o godzinie 18.45 policyjny patrol pojechał na ulicę Grobelną, gdzie w jednym ze sklepów miało dojść do kradzieży odzieży.

Sprawca wraz z łupem miał wybiec z budynku. Na ulicy Kilińskiego mundurowi znaleźli na chodniku porzucone ubrania.

– Podczas sprawdzania terenu podszedł do nich mężczyzna, który widział kobietę i mężczyznę porzucających towar na ulicy. Para miała uciec w kierunku pobliskiego parkingu – relacjonuje sierż. sztab. **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji.

We wskazanym przez przechodnia miejscu policjanci dostrzegli dwie osoby chowające się za drzewem. Zostały zatrzymane.

– W rozmowie z funkcjonariuszami kobieta i mężczyzna przyznali, że przyjechali z Łodzi, z zamiarem kradzieży – ujawnia policjantka.

Pracownica sklepu rozpoznała sprawcę przestępstwa i oszacowała wartość strat na kwotę 5.329,82 złotych.

Okazało się, że para łodzian ma więcej kradzieży na sumieniu. 19–latek usłyszał trzy zarzuty kradzieży. 13 lutego wspólnie z 29–latką „odwiedzili" market w Dobroniu, skąd wynieśli alkohol wart ponad 1.000 złotych. 28 lutego nastolatek wyszedł z pabianickiego sklepu z butami wartymi 1.000 złotych. Za nie również nie zapłacił. Za popełnione przestępstwa grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Kobieta z kolei usłyszała dwa zarzuty kradzieży. Ponieważ działała w warunkach recydywy, kara może zostać zwiększona o połowę. Łodzianka z policyjnej celi trafiła prosto do aresztu śledczego, bo była poszukiwana do odbycia kary 15 miesięcy pozbawienia wolności.

eprasa.pl 8613bb1108

Kupujesz mięso i wędliny na targowiskach?

Lepiej przeczytaj

Pabianicki sanepid stale nadzoruje sklepy i stoiska handlujące żywnością, także te na targowiskach miejskich. Zaleca jednak ostrożność i ostrzega przed kupowaniem żywności niewiadomego pochodzenia

O sprzedaży prosto z samochodu mięsa i wędlin zrobiło się głośno w kraju po tym, jak zmarł 54–letni Jurij N., który zjadł kupioną na targowisku galaretę garmażeryjną. Do szpitala trafiły dwie kobiety w wieku 67 i 72 lata z objawami ostrego zatrucia pokarmowego. Było to w Nowej Dębie na Podkarpaciu.

Prokurator postawił zarzut „narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu" małżeństwu, które wytwarzało we własnym gospodarstwie wyroby z mięsa zwierząt niewiadomego pochodzenia, które nie były ewidencjonowane, bez spełnienia wymagań do prowadzenia produkcji wyrobów mięsnych" i sprzedawało je prosto z samochodu na targowisku. Sekcja zwłok i badania histopatologiczne mają odpowiedzieć na pytanie o przyczynę śmierci Ukraińca.

Na miejskich targowiskach w Pabianicach także możemy zaopatrzyć się w mięso i wyroby wędliniarskie. Co robi nasz powiatowy sanepid, żebyśmy „zdrowi byli" po ich zjedzeniu?

Czy możemy czuć się bezpiecznie?

Warunki przechowywania oraz obrotu żywnością (w tym na targowiskach) objęte są bieżącym nadzorem sanitarnym Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Pracownicy pabianickiej stacji, jak nas zapewniono, „prowadzą rutynowe kontrole obiektów obrotu żywnością zgodnie z harmonogramem oraz przeprowadzają kontrole doraźne w razie podejrzenia zagrożenia zdrowia lub życia ludzkiego".

Kto może handlować żywnością?

Każdy legalnie działający przedsiębiorca branży spożywczej zobowiązany jest uzyskać zatwierdzenie oraz wpis do rejestru zakładów, podlegających urzędowej kontroli organów Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Jakie warunki musi spełnić?

Przed rozpoczęciem działalności w obiekcie podlegającym zatwierdzeniu przeprowadzana jest kontrola sanitarna mająca na celu sprawdzenie zgodności infrastruktury i wyposażenia pomieszczeń z przepisami unijnego rozporządzenia nr 852/2004 w sprawie higieny środków spożywczych. Po jej pozytywnym zakończeniu wydawana jest decyzja zatwierdzająca lokal do prowadzenia działalności.

Jakie warunki muszą być spełnione przy handlu na bazarach, targowiskach?

Targowiska i bazary są specyficznymi miejscami obrotu żywnością. Na ich terenie mogą znajdować się zarówno większe sklepy, sklepiki, jak również stragany z produktami spożywczymi. Na każdym etapie łańcucha żywnościowego powinny być przestrzegane wymagania sanitarne i higieniczne, mające na celu wyeliminowanie zagrożenia zanieczyszczenia żywności. Osoby pracujące przy dostawie i sprzedaży żywności na targowiskach, bazarach – na straganach, w sklepach, stoiskach itp. powinny zapewnić właściwe warunki przechowywania produktów. Powinny stosować wskazania w etykietach, które zawierają wskazówki, w jakiej temperaturze należy je przechowywać. Ma to kluczowe znaczenie w przypadku żywności nietrwałej, jak np. produkty i wyroby mięsne, mleko, jogurty i inne produkty mleczne, sałatki, kiełki, soki jednodniowe itp. Powinny weryfikować terminy przydatności do spożycia, ma to szczególne znaczenie w przypadku produktów nietrwałych mikrobiologicznie. Nie wolno oferować (np. przy kasie, na ladzie), bez zapewnienia warunków chłodniczych, produktów o krótkim terminie przydatności do spożycia, które powinny być przechowywane w lodówce.

Na co powinniśmy zwracać uwagę przy zakupie

Klienci powinni zwracać uwagę na sposób sprzedaży środków spożywczych nieopakowanych. Na przykład:

- Jaja nie powinny być przekładane do innych opakowań niż te, w których zostały dostarczone;
- Nie należy kłaść produktów nieopakowanych, tj. serów, wędlin, mięsa itp. bezpośrednio na wadze, bo surowe mięso i jaja są potencjalnym źródłem zanieczyszczeń mikrobiologicznych, należy zapobiegać ich kontaktowi z żywnością przeznaczoną do bezpośredniego spożycia (np. ser, wędliny).
- Stosowane niewłaściwe rękawiczki jednorazowe mogą być nośnikiem groźnych bakterii – np. dotykanie mięsa w takiej rękawiczce, którą następnie pobieramy pieniądze, a potem nakładamy na wagę wędlinę, powoduje, że bakterie występujące na mięsie i na pieniądzach zostaną przeniesione na wędlinę, podobnie jak w przypadku nieumytych rąk.

Produkty spożywcze muszą mieć określony termin przydatności do spożycia/datę minimalnej trwałości. Nie wolno handlować żywnością niewiadomego pochodzenia, z nielegalnych źródeł – to nielegalne i niebezpieczne.

- Żywność nieopakowana, przeznaczona do bezpośredniego spożycia, tj. pieczywa, ciasta powinna być zabezpieczona przed bezpośrednim kontaktem z konsumentem;
- W przypadku sprzedaży żywności nieopakowanej w systemie samoobsługowym, powinna być zapewniona odpowiednia ilość rękawiczek jednorazowego użytku oraz opakowań, aby klient mógł w sposób higieniczny pobrać żywność.

Czytamy etykiety, co powinny zawierać?

Na etykiecie każdego opakowanego produktu spożywczego znajdują się niezbędne informacje dla konsumenta, które muszą być podane w języku polskim, a mianowicie:

1. Nazwa środka spożywczego.
2. Nazwa i adres producenta.
3. Waga netto produktu.
4. Skład, z wyróżnieniem składników powodujących alergie.
5. Termin przydatności do spożycia.
6. Warunki przechowywania zalecane przez producenta.
7. Informacja o wartości odżywczej.

Po pomoc i wsparcie czy za karę?

Szkolny pedagog i psycholog to osoby mocno obecne w życiu szkoły. Psycholodzy są dopiero od tego roku, ale pedagodzy towarzyszą uczniom i rodzicom od wielu, wielu lat. Jak wygląda ich praca, co się zmieniło, z czym się mierzą?

Kto z nas nie słyszał z ust nauczyciela zdania: „Jak nie przestaniesz, to pójdziesz do pedagoga!".

Tak straszono dzieci latami, a wizyta w gabinecie tego specjalisty kojarzona była z karą za niewłaściwe zachowanie. Była ostatecznością, gdy nauczyciel często z bezradności wypraszał dziecko z klasy.

Od lewej: Gabriela Wyrębska, Kamila Gaweł

Czy to się zmieniło?

– Moja córka była ostatnio z koleżanką u pani pedagog, bo dziewczynki rozmawiały na lekcji. Nauczycielka kazała się im przesiąść, a one odmówiły – opowiada Joanna, mama szóstoklasistki. – Może pani nie miała już siły na dyskusję. Ale przesadzanie za karę do chłopca też nie jest rozwiązaniem. Co czuje ten uczeń, gdy kolejna osoba ląduje obok niego „za karę"?

Lista wykroczeń, za które dziecko trafia na dywanik do pedagoga, zdaje się nie mieć końca…

– Takie podejście to pozostałość z poprzednich lat, że „jak do pedagoga", to za karę, bo nabroiłeś, bo mamy z tobą duży kłopot – mówi Kamila Gaweł, pedagog ze Szkoły Podstawowej nr 14. – Tak się utarło, że nauczyciele troszkę straszą nami, być może nawet też niektórzy rodzice. A nie taka nasza rola w szkole.

Po zachowaniu dzieci i ich stosunku do psychologów i pedagogów widać jednak szansę na zmianę.

– Uczniowie nie przychodzą do nas za karę, tylko z potrzeby – zapewnia Gabriela Wyrębska, psycholog z SP 14. – Bywa, że do drzwi puka tyle dzieci, że trzeba weryfikować, kto naprawdę ma kłopot, a kto jest dla towarzystwa. Zdarza się, że przychodzę do pracy przed ósmą, a już czekają na mnie dziewczynki. Siedzą ze mną i rozmawiają o trudnościach, czekając na dzwonek na lekcję.

Każdy wiek ma inne problemy

Przychodzą ci młodsi z klas I–III i starsi uczniowie. Każda grupa wiekowa ma nieco inne kłopoty i dylematy, ale ważne, że mają potrzebę „wygadania się". Powoli psycholog i pedagog nie są już postrzegani jako straszaki, a coraz częściej kojarzeni z pomocą i wsparciem.

– Kilka dni temu przyszedł pierwszoklasista i opowiadał, że ma kłopot – opowiada pedagożka. – Lada dzień ma świat ma przyjść jego siostra i trochę się tym stresował. Cieszę się, że taki maluszek wiedział, gdzie się zgłosić i podzielił się swoimi obawami. Przegadaliśmy sprawę, a chłopiec się uspokoił.

– Była też dziewczynka, skarżąc się na to, że rodzice robią jej niedobre kanapki. Ona takich nie lubi i ma z tym problem – dodaje psycholożka.

Rodzice też zmienili podejście do szkolnego pedagoga czy psychologa. Tylko ci starsi są jeszcze nieufni. Kojarzą ich z trudnymi interwencjami i kłopotami. Młodsi zachęcają dzieci do spotkań, mówią: – Idź, porozmawiaj.

– Są dzieci, które na dzień dobry mówią: „Jestem, bo mama mi kazała" – dodaje z uśmiechem pani Kamila.

Na spotkania i po wsparcie przychodzą też sami rodzice.

– Sporo ich. Już do końca maja mam zajęte wszystkie terminy na konsultacje – opowiada pani Gabriela. – Są, bo chcą pomóc dziecku i bardzo często nawet nie chodzi o kłopoty dotyczące bezpośrednio szkoły. Bywa, że coś dzieje się w domu. Nie radzą sobie z trudnymi emocjami czy sytuacją.

A kolejki do psychologów nie są krótkie. Na wizytę do specjalisty fundowaną przez Narodowy Fundusz Zdrowie można czekać nawet kilka miesięcy.

– Czasem rodzice po prostu nie wiedzą, do kogo się zgłosić, jak mogą zadziałać. Staramy się pomóc w miarę możliwości, pokazać rodzicom kierunek, pomóc w podjęciu odpowiednich kroków – dodaje psycholożka.

Ich kłopoty

Z jakimi problemami do szkolnego psychologa zgłaszają się uczniowie?

– Spektrum spraw jest dość szerokie. Są to kłopoty w relacjach, konflikty. Niektórzy nie potrafią dogadać się z kolegą czy koleżanką. Pokłócili się, jeden drugiemu coś zabrał – wylicza pani psycholog.

Dzieci zwierzają się, że brakuje im chęci i motywacji do nauki, nie potrafią się skupić, są mocno rozkojarzone, co jest powodem kłopotów. Zdarza się, że chodzą na wagary. Wiele kłopotów i złych emocji przynoszonych jest do szkoły z domów, gdzie też nie brakuje trudnych sytuacji. Dzieci nie potrafią sobie z nimi poradzić, co odbija się na ich zachowaniu.

– Konflikty między rówieśnikami najczęściej generują przemoc. Bardzo często to nie jest kwestia bójek czy przepychanek, a przemocy emocjonalnej – wyjaśnia psycholożka Gabriela Wyrębska. – Ktoś komuś dokucza, ktoś kogoś przezwie. Oni często nie zdają sobie sprawy z tego, że to też jest przemoc. Słyszałam już usprawiedliwienia: „Bo chciałem, żeby kolega poczuł to, co ja". Pytam wtedy: „To dlaczego mu o tym nie powiesz, dlaczego nie porozmawiacie".

Dzieci bywają okrutne wobec siebie, szczere do bólu, a równocześnie nie potrafią rozwiązywać swoich problemów. Działają przez agresję.

– Nie mają często takich umiejętności, dlatego trzeba im o tym mówić, często wielokrotnie. To są sytuacje powtarzalne – dodaje pani psycholog. – Ale to też jest związane z dzieckiem, jego wiekiem i sposobem, w jaki kształtuje się mózg w danym okresie. Dlatego bywa, że ciągle mówimy o tym samym, a konflikty są łagodzone na chwilę, po czym znowu wybuchają.

Wśród uczniów w klasach I–IV sporo jest problemów natury emocjonalnej, kłopotów w relacjach albo lęków typowych dla tego okresu rozwoju. Dzieci boją się ciemności, zaczynają obawiać się samotności.

– Dobrze, że zaczynają o tym mówić – dodaje Wyrębska. – Niemal na każdej przerwie przed drzwiami ustawiają się kolejki. Dzieci gotowych do rozmowy jest mnóstwo. Miałam już dziewczynki, które domagały się wprowadzenia zapisów na wizyty, bo trudno się do mnie dostać.

W klasach tworzą się grupy, pewni uczniowie są izolowani, odtrącani. Często zmagają się z etykietami, które „przyklejają się" do nich. Wchodzą w role kujonów, klasowych śmieszków, samotników, nielubianych uczniów.

– W takich trudnych sytuacjach nie radzą sobie – dodaje psycholog. – Często podejmują wtedy niewłaściwe decyzje, bo skoro już nikt we mnie nie wierzy, już jestem taki najgorszy, to co mi szkodzi. Będę jeszcze gorszy, przynajmniej wykażę się w tym, czego ode mnie oczekują. To czasem nawet nieświadome zachowanie. Robią coś, bo wtedy reszta zwraca na nich uwagę.

Trafiają też do pedagoga za karę

Bywa, że pedagodzy są wzywani na lekcję, bo z konfliktem w klasie nie radzi sobie nauczyciel.

– Co wtedy robię? Zapraszam na rozmowę takiego ucznia, przegadamy problem i „wychodzi", dlaczego nie chciał słuchać nauczycielki – mówi Kamila Gaweł.

– Ale jak już mamy takie dziecko „za karę", warto zauważyć też jego pozytywne strony, żeby nie wyszło od nas „takie najgorsze" z przekonaniem, że faktycznie zrobił bardzo źle, że jest do niczego – dodaje psycholog. – Nie o to chodzi. Przekonujemy: „Zobacz, każdemu zdarzają się wpadki, wszyscy się uczymy, doświadczenie jest dla nas najważniejszą lekcją".

Bywają sytuacje, które wręcz wymagają od psychologa kontaktu z rodzicem, bo zobowiązuje ich do tego etyka zawodowa, a nawet prawo.

– Nie możemy zachować dla siebie informacji, że dziecko ma myśli samobójcze – zapewnia psycholog. – A niestety są takie dzieci i jest ich coraz więcej. Bywa, że uczniowie się okaleczają, mają myśli rezygnacyjne.

To rośnie w siłę. A z czego wynika?

– Związane to jest też z tym, co dzieje się na świecie. Dzieci „żyją w internecie". Globalizacja ich przerasta. To, co widzą i słyszą, jest dla nich zbyt trudne. Dokładają się do tego kłopoty z relacjami rówieśniczymi czy brak umiejętności radzenia sobie z nauką – wylicza psycholog.

Dzieciaki spędzają godziny na oglądaniu filmików, postów w telefonach. Bez nich nie odnajdują się w grupie, są jak bez przysłowiowej ręki.

– Chyba musimy się już do tego przyzwyczaić, tak już będzie – dodaje pedagog. – Ale rodzice powinni pokazywać, jak korzystać z telefonu, internetu. Ostrzegać przed niebezpieczeństwami, kontrolować przeglądane treści.

A tymczasem do sieci trafia sporo niewłaściwych postów, nawet zdjęć uczniów.

Ostrzeganie i dbanie o dzieci to rola rodziców, ale wielu z nich po prostu nie ma czasu.

– A wystarczy tak niewiele. Nie liczy się ilość, a jakość wspólnie spędzonego z bliskimi czasu – zapewnia pani Gabriela. – Nawet 30 minut dziennie uwagi, rozmowy czy przytulenia. Porozmawiać tak szczerze, nie na zasadzie, czy zrobiłeś lekcje, posprzątałeś pokój. A potem przychodzą do nas dzieci i wyznają, że nikt nawet ich nie zapytał o zdanie, co myślą, co czują, czego chcą.

Agnieszka Namysł

eprasa.pl 8613bb1108

MOJA DRUŻYNA DO RADY MIEJSKIEJ

PROJEKT PABIANICE

KANDYDATKA NA

PREZYDENTA

MIASTA PABIANIC

ANNA ŁOSIAK

okręg 1

1. MICHAŁ PIETRZAK
2. JOANNA MICHALSKA-SZMYTKE
3. PAWEŁ EJZENBERG
4. ANNA ŚNIADY
5. BŁAŻEJ DZIEDZICZAK
6. JULIA KRUSZYŃSKA
7. MAŁGORZATA WILCZEK

okręg 2

1. JOLANTA GAŁKIEWICZ
2. JACEK CHMIELEWSKI
3. TOMASZ MORZYSZEK
4. KATARZYNA ZELLMER
5. PAWEŁ NOWICKI
6. KATARZYNA KOWALSKA
7. MARTA WOŹNIAK

okręg 3

1. KRZYSZTOF RĄKOWSKI
2. MONIKA URBAŃSKA
3. ANNA ZYCH-JAROS
4. MARCIN MAJCHRZAK
5. EWA MORZYSZEK-BANASZCZYK
6. JAKUB MIKOŁAJEWSKI
7. MICHAŁ BARTOSZEK
8. KRZYSZTOF KALWAS

okręg 4

1. MARCIN KREBS
2. AGNIESZKA BRZDĄK
3. LIDIA HANKE
4. MARIUSZ FELCENLOBEN
5. GRAŻYNA MISIAK-ROPENGA
6. ROBERT JAROS
7. ANDRZEJ FILIPIAK
8. PAWEŁ SZER
9. ZOFIA KRIGER-KOZŁOWSKA

Zróbmy to razem!

Sfinansowano z KWW Projekt Pabianice

eprasa.pl 8613bb1108

My, pabianiczanie

Halina Śpionek–Pelc

lekarka i psycholog dziecięcy, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, ekspertka UNESCO

» Zajmowała się przyczynami niepowodzeń dzieci w szkole i w domu. Dociekała, czemu niektóre dzieci rozwijają się nieprawidłowo oraz jak rodzice powinni temu zaradzić. Obserwacje profesor z Pabianic rodem były początkiem polskich badań nad dysleksją i dysgrafią.

Według metryki Halina Śpionkówna urodziła się 20 stycznia 1924 roku w domu przy ulicy Tuszyńskiej 36 (Piotra Skargi). Była córką szpitalnej pielęgniarki Heleny z Jóźwiaków i szpitalnego felczera Leopolda Śpionka.

W gimnazjum żeńskim im. Królowej Jadwigi uczyła się celująco. Podczas okupacji nielegalnie przekroczyła granicę między Krajem Warty a Generalnym Gubernatorstwem, by dostać się do Warszawy. Miała wtedy szesnaście lat. Lasami i po mokradłach przedzierała się prawie trzy dni. Doszła.

Schronienie dała jej kuzynka. Halina nie mogła swobodnie chadzać ulicami Warszawy, bo nie miała dokumentów z niemiecką pieczątką. Konspiracyjną maturę zdała u nauczycielki Narcyzy Żmichowskiej.

Na tajnych kompletach studiowała medycynę, filozofię i psychologię wychowawczą. Tę ostatnią u profesora Stefana Baleya, wybitnego psychologa i pedagoga. Mieszkała w ciemnym i zimnym pokoju na poddaszu.

Do powstania warszawskiego poszła z torbą sanitariuszki. Oddział „Baszta", w którym zameldowała się „Inka", walczył na Mokotowie. Przeżyło kilku chłopców, ocalała też „Inka". Była ranna, niewiele słyszała, bo gdzieś blisko wybuchła bomba. Niemcy wywieźli Halinę do obozu w Stutthofie. Bita, zmuszana do pracy ponad siły i głodzona, zachorowała na dur plamisty. Gdy dogorywała w baraku śmierci, nadciągnęła Armia Czerwona. Spanikowani Niemcy zagnali więźniów na barki, by odprawić ich na Rugię. Przeładowane barki tonęły w Bałtyku. Spośród czterech tysięcy więźniów ocalało stu trzydziestu ośmiu. Halina dopłynęła na wyspę, przywiązana do nadbudówki.

Znad morza do Pabianic wróciła pieszo. Gdy nabrała sił, pojechała do Krakowa kończyć studia lekarskie i psychologiczne. Praktyki medyczne miała w warszawskiej klinice chirurgii, a pierwszą pracę w gabinecie lekarza akademickiego. Zrobiła drugi dyplom – psychologa, badała dzieci w poradni wychowawczej i jako kurator sądu dla nieletnich. Była konsultantką Ministerstwa Zdrowia do spraw wychowania.

Jedenaście lat po wojnie Halina Śpionek obroniła pracę doktorską z psychologii. Poprowadziła wykłady dla studentów i napisała podręcznik: „Rozwój i wychowanie małego dziecka", zaliczany do lektur obowiązkowych każdego psychologa. W 1955 roku wyszła za mąż za warszawianina Jerzego Pelca, filozofa i logika, przyszłego profesora uniwersytetu. Małżeństwo przetrwało piętnaście lat. Syn Haliny i Jerzego – Andrzej, wyjechał do Kanady, gdzie został wykładowcą matematyki i informatyki na uniwersytecie w Hull.

Jego matka napisała książkę „Problemy rozwojowe i wychowawcze wczesnego dzieciństwa", w której wskazała błędy, jakie popełniają rodzice. Doradziła, jak ich unikać. Dla nauczycieli napisała podręcznik „Trudności i niepowodzenia szkolne uczniów".

To doktor Śpionek–Pelc pierwsza w Polsce zaleciła lekcje wyrównawcze dla dzieci dyslektycznych. W 1967 roku pabianiczance nadano tytuł profesora. Udzielała się w Komitecie Nauk Psychologicznych Polskiej Akademii Nauk, była ekspertką UNESCO.

W schyłkowych latach aktywności profesor Halina Śpionek–Pelc pracowała nad dziełem „Człowiek, model i mechanizmy rozwoju". Wtedy dały znać o sobie wojenne urazy. Chorowała. W 1977 roku musiała zrezygnować z wykładów na uniwersytecie. Mając pięćdziesiąt trzy lata odeszła na rentę.

Zmarła 8 października 1991 roku w Warszawie. Spoczęła w rodzinnym grobie na pabianickim cmentarzu.

Roman Kubiak,
My, pabianiczanie

A tak wspominał ją brat Zdzisław Śpionek w rozmowie z *Życiem Pabianic* w 2011 roku:

– Od dziecka lubiła się uczyć – wspomina Zdzisław Śpionek, brat Haliny. – Pytana, co chciałaby robić za kilkanaście lat, ośmioletnia Halinka odpowiadała: „Chcę być tam, gdzie dużo się czyta i dyskutuje".

Po wybuchu drugiej wojny światowej 16–letnia dziewczyna nielegalnie przekroczyła „zieloną granicę" i dostała się do Warszawy. Tam zdała konspiracyjną maturę i też konspiracyjnie studiowała medycynę, psychologię oraz filozofię. Mieszkała w małym, nieogrzewanym pokoju. Głodowała. Koleżanki odradzały jej naukę, kiedy tak łatwo było o śmierć.

– Odpowiadała im, że skoro hitlerowcy mają ją zabić, to niech zabiją wykształconą… – dodaje brat.

Podczas powstania warszawskiego Halina była sanitariuszką. Po jego upadku Niemcy pognali ją do obozu koncentracyjnego w Stutthofie (dziś Sztutowo). Tam, maltretowana, chorowała na dur plamisty i dur brzuszny. Kiedy leżała w baraku śmierci, okupant zlikwidował obóz – w popłochu przed zbliżającą się armią radziecką. Więźniów wpakował na barki i próbował utopić w Bałtyku. Barka, na której Halina była przywiązana do masztu, dopłynęła do wyspy Rugia.

– Spośród 4.000 więźniów ocalało wtedy 138 osób – wylicza brat profesor. – Te drastyczne przeżycia mocno odbiły się na zdrowiu Haliny.

Do rodzinnych Pabianic wróciła pieszo. Wkrótce pojechała do Krakowa, by dokończyć studia lekarskie i psychologiczne. W 1956 r. obroniła pracę doktorską. Wyszła za mąż i urodziła syna – Andrzeja, dziś profesora matematyki i informatyki w Kanadzie. W tym okresie wydała autorski podręcznik „Rozwój i wychowanie małego dziecka". Książka ta stała się obowiązującą lekturą studentów psychologii.

Pabianiczanka została uznana pionierem neuropsychologii rozwojowej w Polsce. Do popularyzacji jej badań przyczyniła się wydana w 1963 r. książka pod tytułem „Zaburzenia psychoruchowe rozwoju dziecka". Na jej podstawie nadano autorce tytuł profesora nadzwyczajnego. Ale te osiągnięcia nie zmieniły jej charakteru.

– Halina była osobą towarzyską. Umiała rozmawiać i z ministrami, i z dozorcami – mówi Zdzisław Śpionek. – Zaprzyjaźniała się ze swoimi asystentami.

W 1973 r. wydała wielką pracę pt. „Zaburzenia rozwoju uczniów a niepowodzenia szkolne". Książka przyniosła autorce profesurę zwyczajną. Pabianiczanka została wpisana do Księgi Czynów i Osiągnięć Nauki Polskiej.

– Mimo wielkich osiągnięć, zawsze była skromna i naturalna. Można z nią było o wszystkim porozmawiać – twierdzi Barbara Śpionek, szwagierka Haliny. – Dla rodziny była autorytetem. Kiedy ktoś z nas miał problem, od razu wiedział, do kogo się zwrócić. A Halina nie odmawiała pomocy.

Pani profesor, której nazwisko znajdziemy w Encyklopedii Powszechnej z 1980 r., miała też zdolności manualne.

– Ładnie rysowała i robiła na drutach – dodaje brat. – Miała duże poczucie estetyki.

eprasa.pl 8613bb1108

aktywny samorząd

Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Pabianicach informuje, że trwa nabór wniosków w ramach programu „AKTYWNY SAMORZĄD" finansowanego ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Osoby z niepełnosprawnością z terenu powiatu pabianickiego mogą składać wnioski.

1. **W ramach Modułu I do dnia 31 sierpnia 2024 r. o dofinansowanie do:**

   1) zakupu i montażu oprzyrządowania do samochodu,
   2) uzyskania prawa jazdy,
   3) zakupu sprzętu elektronicznego lub jego elementów i oprogramowania,
   4) szkoleń z zakresu obsługi nabytego w ramach programu sprzętu elektronicznego i oprogramowania,
   5) utrzymania sprawności technicznej (np. naprawy) nabytego w ramach programu sprzętu elektronicznego,
   6) zakupu wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym,
   7) utrzymania sprawności technicznej (np. naprawy) posiadanego skutera lub wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym,
   8) zakupu protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne,
   9) utrzymania sprawności technicznej (np. naprawy) posiadanej protezy kończyny,
   10) zakupu skutera inwalidzkiego o napędzie elektrycznym lub oprzyrządowania elektrycznego do wózka ręcznego,
   11) opieki dla osoby zależnej, tj. dziecka będącego pod opieką wnioskodawcy, przebywającego w żłobku lub przedszkolu albo pod inną tego typu opieką.

2. **W ramach Modułu II o dofinansowanie nauki na poziomie kolegium, szkoły policealnej lub wyższej, dotyczące:**

   1) semestru letniego w roku szkolnym/akademickim 2023/2024 – **do 31 marca 2024 r.,**
   2) semestru zimowego w roku szkolnym/akademickim 2024/2025 – **od 1 września 2024 r. do 10 października 2024 r.**

Wnioski można złożyć w wersji elektronicznej poprzez dedykowaną do tego celu platformę internetową SOW: **https://sow.pfron.org.pl** bądź w wersji papierowej w siedzibie Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Pabianicach. Wzory wniosków i załączników dostępne są również na stronie internetowej **www.pcpr–pabianice.pl**

REALIZATOR PROGRAMU:

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Pabianicach

ul. Traugutta 6A, 95–200 Pabianice Tel. 42 215 66 60 wew. 1 www.pcpr–pabianice.pl

eprasa.pl 8613bb1108

SZUKASZ PRACY?

ZLECĘ szycie chałupniczo – bluzka, tkanina. Tel. 501 506 408.

KIEROWCĘ kat. C – emeryt/rencista zatrudnię. Tel. 601 357 840.

SZWACZKI zatrudnię dzianina. Tel. 507 687 934.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 509 652 800.

PRZYJMĘ do dociepleń. Tel. 602 595 234.

STOLARZ. Tel. 602 798 876.

PRACOWNIKÓW produkcji i galwanizerni w zakładzie metalowym. Ksawerów. Tel. 667 967 316.

PANIĄ do pracy domowej i w ogrodzie. Tel. 690 472 905.

PRZYJMĘ pracownika na budowę od zaraz. Tel. 668 420 752.

SZWACZKI i chałupniczki zatrudnię. Tel. 536 362 538.

PRASOWACZKĘ do zakładu zatrudnię, Pabianice. Tel. 601 530 079; 697 800 880.

KIEROWCĘ kat. C– emeryt/rencista zatrudnię. Tel. 601 357 840.

SZWACZKI i chałupniczki (bluzka–tkanina) – zatrudnię. Tel. 662 018 314.

DOCIEPLENIA budynków. Tel. 515 861 680.

ZATRUDNIĘ prasowaczkę (przyuczenie). Tel. 502 662 805.

HURTOWNIA tkanin w Woli Zaradzyńskiej przyjmie młodą do prac biurowych. Godz. pracy: poniedziałek–piątek 8.00–17.00, soboty – 8.00–14.00. Tel 513 700 152.

SZWACZKI zatrudnię, szycie operacjami. Tel. 601 530 079.

PRZYJMĘ do pracy brukarza i pomocnika z doświadczeniem, bez nałogów. Tel. 506–917–262.

POMOC domową i pokój do wynajęcia. Tel. 576 025 080.

POMOC krojowni zatrudnię, Pabianice. Tel. 697 800 880.

SZWACZKI i chałupniczki (sukienka– bluzka) zatrudnię. Tel. 502 213 077.

ZATRUDNIĘ szwaczki i pomoc szwalni. Tel. 602 264 115.

ZATRUDNIĘ szwaczki, praca stała, sukienki, bluzki z tkaniny i dzianiny. Tel. 604 596 440.

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C+E. Tel. 608 436 630.

ZATRUDNIĘ spawaczy, ślusarzy, monterów. Tel. 608 436 630.

MAŁY zakład przyjmie szwaczki. Dzianina proste wzory. Tel. 731 685 545.

PANIE do pakowania zatrudnię. Tel. 604 076 044.

PRZYJMĘ prasowaczkę do zakładu, dziurka, guzik, żakiety. Tel. 663 763 821.

SZWACZKI zatrudnię, Pabianice. Tel. 697 800 880.

FIRMA OVOVITA zatrudni do pracy osobę na stanowisko: pracownik biurowy. Praca stała, na umowę. CV prosimy wysyłać na maila: gabrysia@ovovita.pl, lub składać osobiście w siedzibie firmy: Prawda 60, 95–030 Rzgów Telefon do kontaktu: 607 432 272.

SZUKAM PRACY

SZUKAM pracy: sprzątanie, mycie okien. Tel. 880 091 233.

SZUKAM pracy dziurka – guzik, prasowanie. Tel. 511 226 915.

eprasa.pl 8613bb1108

OGŁOSZENIA DROBNE 12.03.2024 r.

USŁUGI

CYFROWE STUDIO FILMOWE
telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)
tel. 42 227 02 04
OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI itp.
DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5–A0
+ FOTO-GADŻETY
BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

USŁUGI ogrodnicze wykonam. Tel. 534 541 731.

OFERUJĘ mycie pomników Pabianice, Łask, Kolumna, Dobroń. Tel. 605 159 292.

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

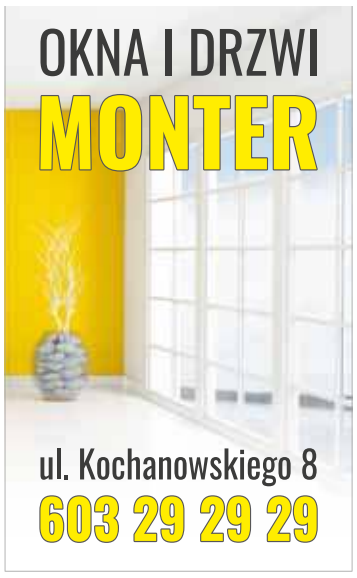

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

PROFESJONALNA dezynsekcja. Pozbądź się insektów w swoim domu. Tel. 500 772 775.

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

ELEKTRYK, hydraulik. Tel. 601 61 62 43.

REMONTOWO – BUDOWLANE

KOMPLEKSOWE remonty łazienek i mieszkań. Tel. 730 363 166.

REMONTY – Tel. 668 364 049.

OFERUJĘ kompleksowe usługi wykończeniowe. Gładź, panele, zabudowa K–G, płytki, tynki zewnętrzne i wewnętrzne, malowanie, itp. Tel. 511 927 555.

DOCIEPLENIA domów, remonty. Tel. 790 507 951.

RTV * AGD * KOMPUTERY

NAPRAWA
sprzętu AGD.
Pralki, zmywarki, lodówki.
Klimatyzacja – chłodnictwo.
Tel. 793 298 665.

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

TRANSPORTOWE

TRANSPORT – wywrotki, koparko–ładowarki, żwir, piasek, ziemia. Kontenery – gruz na drogi. Tel. 601 982 019.

TRANSPORT,
żwir, piasek,
czarnoziem
– faktury vat.
Tel. 602 72 45 83.

24 h
WYPOŻYCZALNIA
BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY

TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA" JANKE 50
TEL. 693 511 344

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

AUTO każde, kupię, stan obojętny. Tel. 609 758 570.

ZŁOMOWANIE aut, do 1,50 kg. Tel. 609 758 570.

KUPIĘ przyczepkę Niewiadów z laminatu. Tel. 883 049 654.

AUTO–SKUP,
każdą markę,
gwarantuję najwyższe ceny.
Tel. 503 74 78 35.

NAUKA

POLSKI matura, egzamin ósmoklasisty, podstawówka, rozprawki. Tel. 516 353 007.

ANGIELSKI matura, egzamin 8–klasisty, podstawówka. Tel. 516 353 007.

MATEMATYKA egzamin 8–klasisty, matura, podstawówka. Tel. 516 353 007.

MEDYCZNE

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

MASAŻ rehabilitacja w gabinecie lub w domu chorego. Bóle głowy, karku, pleców, bioder, kolan, rwa kulszowa i barkowa. Tel. 604 838 819, 603 245 954.

DERMATOLOGIA – Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783. Kosmetolog. Tel. 507 011 784.

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

PRZYCHODNIA
Stomatologiczna Johamed
Pon – 14.00–19.00
Wtorek – 10.00–14.00
Środa – 14.00 – 19.00
Czwartek – 14.00–18.00
Tel. 42 213 17 56
Pabianice,
ul. Kilińskiego 29

OPRAWKA
OPTYK

Salon optyczny
OPRAWKA
ul. Stary Rynek 7.
Godziny otwarcia
pn.– pt. 10–18,
sob. 10–14.
Lekarze okuliści
dr Monika Kopka–Fryzeł
sob. 10–12
dr Anna Rymer
wt. 13–16, śr. 10–13,
czw. 10–14
dr Ewa Jardzioch–Lukas
czw. 14–15:30, pt. 14–15:30
Telefoniczne umawianie wizyt
pod numerem
538 158 868.

TERAPEUTYCZNE
TECHNIKI MASAŻU
Masaż w Twoim domu.
Leczniczy, klasyczny, relaksacyjny.
Całościowy, odcinkowy.
Kończyn górnych, dolnych – refleksologia
514 575 809

PRANIE DYWANÓW
PODCIŚNIENIOWE
CZYSZCZENIE U KLIENTA
PRZERÓBKI, OBSZYWANIE
NASZYWANIE FRĘDZLI,
USZTYWNIANIE
PRALNIA DYWANÓW
LAGUNA 7
Zapewniamy transport
AUTOPUCERNIA
LAGUNA 7
pranie tapicerek
polerowanie lakierów
Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

eprasa.pl 8613bb1108

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca,
nadciśnienie,
USG serca
z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy.
Tel. 602 632 632

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
lekarz stomatolog
Urszula Banaszczyk–Przybylska
ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
stomatologii estetycznej,
implantologii,
ortodoncji (aparaty ruchome i stałe),
pedodoncji,
chirurgii stomatologicznej,
stomatologii ogólnej i zachowawczej:
natychmiastowa odbudowa złamanych zębów,
wybielania
PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99
609 000 124
wtorek, czwartek: 10^{00}–16^{00}
poniedziałek, środa, piątek: 15^{00}–20^{00}
Przyjęcia po wcześniejszym umówieniu wizyty telefonicznie, bądź osobiście

KARDIOLOG
Holter, kontrola rozruszników,
nadciśnienie tętnicze,
echo serca, arytmia,
USG serca, ocena po COVID-19
Dr n. med. Marcin Rosiak
Starszy Asystent
Kliniki Elektrokardiologii
ul. Sterlinga w Łodzi
Przyjęcia: Pabianice
Wyspiańskiego 4 „KA-MED”
tel. 600 371 297
42 227 50 40

NIERUCHOMOŚCI – INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

NOWE powierzchnie magazynowe GRALA Park od 175 m kw. do 329 m kw. do wynajęcia od m–ca kwiecień–maj. Wola Zaradzyńska. magazyny@grala.com.pl Tel. 693 469 066.

LOKALE

POKÓJ jednoosobowy do wynajęcia. Tel. 502 289 242.

DO wynajęcia lokal 110 m kw. wszystkie media. Tel. 601 174 880.

WYNAJMĘ
lokal 50 m kw.
Pabianice,
ul. 20 Stycznia 56.
Tel. 604 596 440.

MIESZKANIA

SPRZEDAM 2 kawalerki po 25 m kw. ul. 20 Stycznia 2. Tel. 601 241 132.

DO wynajęcia pokój, 1000 zł z opłatami, ul. Jutrzkowicka. Tel. 601 813 807.

ZAMIENIĘ mieszkanie 27 m kw. (2 p. +k) centrum na kawalerkę zadłużoną lub z dopłatą. Tel. 793 350 595.

SPRZEDAM działkę, miejscowości Stara Gadka, Rzgów (gm.). Telefon: 601 344 480.

DOMY * DZIAŁKI

SPRZEDAM nowy dom. Tel. 502 67 69 18.

KUPNO SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe suche . Tel. 503 975 217.

SPRZEDAM płyty chodnikowe używane 50x50 w bardzo dobrym stanie. Dostępne również obrzeża 8x25x100. Tel. 882 792 605.

DREWNO kominkowe suche. Tel. 503 975 217.

SPRZEDAŻ
nowego outletowego
sprzętu RTV i AGD.
Tel. 793 298 665.

BIZNES

TANIE płoty i ogrodzenia, garaże blaszane od 3.000 zł, blachy trapezowe. Raty. Tel. 62 733 88 30, 607 680 103.

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

ZATRUDNIĘ prasowaczkę od zaraz. Centrum Pabianic. Tel. 602 492 655.

FIRMA budowlana przyjmie pracowników na stanowisko murarz. Tel. 604 052 593.

USŁUGI ogrodnicze. Tel. 888 151 459.

SPRZEDAM betoniarkę 50 L. Tel. 508 625 373.

PRASOWACZKĘ zatrudnię, bluzki i sukienki. Tel. 604 596 440.

POMOC w kuchni z doświadczeniem – zatrudnię. Tel. 794 701 024.

ZATRUDNIĘ pakowaczkę/pakowacza, 3 zmiany, ul. Kresowa 11/15.

Ogłoszenie Prezydenta Miasta Pabianic

o przystąpieniu do sporządzania zmiany nw. miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko do nw. miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 27b ust. 1 pkt 1 i ust. 4 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2023 r., poz. 977 ze zm.) oraz na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 oraz art. 46 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2023 r. poz. 1094 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Pabianicach następujących uchwał w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmian miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego:

1. Uchwały Nr LXX/671/23 z dnia 27 września 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów przemysłowych położonych w Pabianicach na wschód od ulicy Lutomierskiej;
2. Uchwały Nr LXX/672/23 z dnia 27 września 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów przemysłowych położonych w Pabianicach na zachód od ulicy Lutomierskiej;

Treści uchwał wraz z załącznikami graficznymi prezentowane są na tablicy ogłoszeń Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Pabianicach pod adresem https://bip.um.pabianice.pl.

Z uwagi na przewidywany zakres zmian planów, do ich sporządzenia i uchwalenia będzie zastosowane postępowanie uproszczone, pod warunkiem uzyskania zgody Wojewody zgodnie z art. 27b ust. 4 pkt 4 lit. a ww. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

PREZYDENT MIASTA PABIANIC
Grzegorz Mackiewicz

PROMOCJA MARCOWA
NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNE 8 ZŁ*
MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU
WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJDŹ Z NIM DO REDAKCJI *ŻYCIA PABIANIC*, STARY RYNEK 7
KATEGORIA WSZYSTKIE KATEGORIE PROMOCYJNA
Życie Pabianic
* CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII

SAM NADAJ
OGŁOSZENIE DROBNE

WEJDŹ NA ZYCIEPABIANIC.PL W DZIAŁ OGŁOSZEŃ

LUB ZESKANUJ KOD QR

OGŁOSZENIE ZWYKŁE
nadasz do piątku do godz. 14.00

EKSPRESOWE
do poniedziałku do godz. 12.00

BIURO OGŁOSZEŃ
pn. 10.00–16.00
wt. 5.00–10.00
śr.–pt. 10.00–16.00
Tel. 42 227 04 00

eprasa.pl 8613bb1108

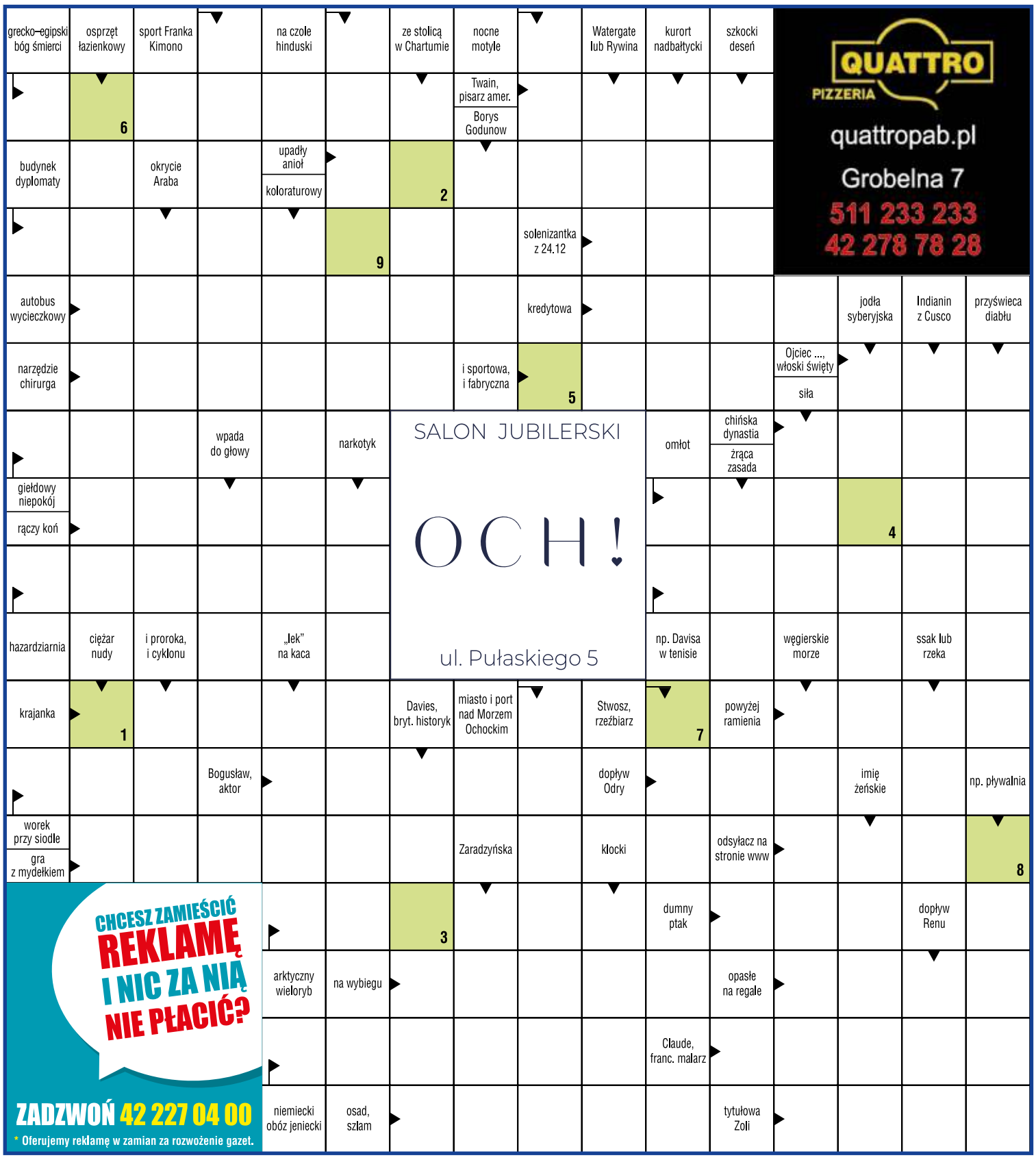

SALON JUBILERSKI
OCH!
ul. Pułaskiego 5

QUATTRO PIZZERIA
quattropab.pl
Grobelna 7
511 233 233
42 278 78 28

CHCESZ ZAMIEŚCIĆ REKLAMĘ I NIC ZA NIĄ NIE PŁACIĆ?
ZADZWOŃ 42 227 04 00
* Oferujemy reklamę w zamian za rozwożenie gazet.

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: ***Życie Pabianic*, Stary Rynek 7.** Czekamy do **22 marca 2024 r**.

KRZYŻÓWKA ŻP

Kupon

11

hasło z krzyżówki

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości **30 zł na pizzę** QUATTRO PIZZERIA

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy **o wartości 50 zł** SALON JUBILERSKI OCH! ul. Pułaskiego 5

ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. 9 brzmi: **MONARCHIA**.

Talon o wartości 50 zł do OCH! przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Adrian Nowicki** (ul. Gawrońska).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Katarzyna Molenda** (ul. Zielona) i **Lucyna Felcenloben** (Chechło Pierwsze, ul. Karolewska).

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Musisz się liczyć ze zmianami niektórych planów i umów. Niespodziewanie okaże się, że ktoś chce czegoś zupełnie innego niż wcześniej deklarował. Nie rezygnuj ze swoich przywilejów.

BYK (20.04 – 20.05)
Powinieneś się skoncentrować na ważnych sprawach. Zapomnij o urazach i nie oglądaj się w przeszłość. Propozycje, spotkania i pomysły, na jakie wpadniesz, będą ważniejsze, niż teraz sądzisz.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Powinieneś na siebie uważać, pilnować kluczy i dokumentów. Intuicja podpowiadać ci będzie rozwiązania problemów. Nie przejmuj się wszystkim, co usłyszysz.

RAK (22.06 – 22.07)
Bądź ostrożny, lepiej dmuchać na zimne. Nawet jeśli pojawią się korzystne okazje, to trudno cię będzie na nie namówić. Humor odzyskasz wśród przyjaciół i przy dobrym jedzeniu.

LEW (23.07 – 22.08)
Będziesz miał ochotę, aby zrobić coś niekonwencjonalnego i porozmawiać o tym z kimś ważnym. Przy okazji umówisz się z kilkoma znajomymi na ważne rozmowy.

PANNA (23.08 – 22.09)
Poświęcisz dużo czasu na swoje zainteresowania. Może czas już pomyśleć o tym, by twoje hobby przynosiło bardziej materialne korzyści? Zapragniesz trochę się rozerwać.

WAGA (23.09 – 22.10)
Nie myśl za dużo o domowych obowiązkach, znajdź czas na chwilę wytchnienia i ciekawą dyskusję. Ktoś przedstawi ci nowy pomysł, który może przynieść dodatkowe pieniądze.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Zapragniesz coś znaczyć w oczach innych. Nie słuchaj rodzinnych plotek. Nie myśl też źle o krewnych. Ktoś może cię wzruszyć do łez. Nie bój się okazać innym, co czujesz.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Będziesz pochłonięty sprawami zdrowia, przeczytasz mądry artykuł na ten temat i zapragniesz zmienić dietę lub nawet styl życia. Aura sprzyja odważnym decyzjom – warto rzucić palenie.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Nie będzie ci łatwo skoncentrować się na rodzinnych sprawach, możliwe są nieporozumienia i spory. Lepiej ustąpić komuś agresywnemu, niż wdawać się w wielką awanturę.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Będziesz spokojny i skłonny do refleksji. Rodzina okaże się najważniejsza. Warto zadzwonić do krewnych, załatwić zaległe sprawy. Ludzie będą ci sprzyjać!

RYBY (19.02 – 20.03)
Nie leniuchuj, bo szczęście sprzyja ci w sprawach rodzinnych i uczuciowych. Łatwo zyskasz poparcie dla swoich pomysłów. Pamiętaj o radzie starszej osoby.

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „*Życia Pabianic*" z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika ***ŻP*** w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl 8613bb1108

Pabiks Impact – Enea Orlęta Zwoleń 35:22 (19:11)

Pokonali niepokonanych!

Aby wyprzedzić Orlęta w tabeli, nasi musieli wygrać mecz różnicą siedmiu goli. Straty ze Zwolenia odrobili z nawiązką – wygrali trzynastoma bramkami!

Przed meczem w hali prezes Pabiksu Bartosz Gościłowicz wraz z zarządem gorączkowo dostawiali krzesła. Hala powiatowa pękała w szwach. Kibiców gości dowiozły dwa autokary. Ogłuszający doping przywitał zawodników wychodzących na parkiet. Lider już od pierwszej akcji przekonał się, że nie będzie miał lekko – Mariusz Kuśmierczyk powalił rywala na parkiet. Zwolenianie odpowiadali na męskie zagrania pabianiczan brutalnymi faulami. Na miano niezniszczalnego zasłużył Marek Starzec, który trzykrotnie zwijał się z bólu na parkiecie, ale zacisnął zęby i wytrzymał na boisku do końca.

To był supermecz pabianiczan. W pierwszej połowie graliśmy znakomicie w obronie. Ze zdwojoną mocą czarną robotę na kole wykonywał Jakub Kaźmierczak, którego stempel na koszulce odczuł chyba każdy przeciwnik. Gdy trzeba było, Kuba wygarniał piłkę nawet spod butów zwolenian. Na skrzydle nie do zatrzymania był Mateusz Jurgilewicz, z drugiej linii potężne rzuty oddawał Kuśmierczyk, a trzy bomby naładowanego energią Bartłomieja Helmana omal nie rozerwały siatki. Z drugiej strony czujny w bramce był Patryk Jędrzejewski, który jedną z kontr Orląt przerwał niemal pod linią boczną. Pabiks był zdeterminowany, a rywale bezradni. Nie minęło 20 minut, a stratę sześciu goli ze Zwolenia już mieliśmy odrobioną – z drugiej linii trafił Jakub Tadysiak (13:6). Wystarczyło tylko tę przewagę utrzymywać. Już po czasie pierwszej połowy karnego skutecznie wykonał Kuśmierczyk i było 18:11.

foto: Stanisława Bogacka

Walka w meczu na szczycie była zacięta

Po zmianie stron wynik otworzył Starzec, a po rzucie nieuchwytnego dla rywali Kacpra Okapy mieliśmy już 10 goli przewagi (21:11). Po brutalnym faulu na Okapie na parkiecie doszło do przepychanek, a z boiska wyleciał winowajca, Adrian Gruszczyński. Rywale byli bezradni, gubili się w ataku – agresywni pabianiczanie odebrali im ochotę do gry. Rzucaliśmy niemal z każdej pozycji: z podłoża (Kuśmierczyk), z koła (Kacper Kruk), ze skrzydła (Jurgilewicz), z drugiej linii (Szymon Małecki), technicznym lobem (Artur Urbański). Do opuszczonej bramki Orląt trafił też nasz bramkarz, Jędrzejewski. W końcówce dominowaliśmy niepodzielnie. Ostatni gol był najlepszym podsumowaniem meczu – Jędrzejewski po raz drugi przerzucił całe boisko, a piłka zatrzepotała w siatce. Po końcowej syrenie nasi mogli wykonać taniec radości. Pabiks wygrał szesnasty mecz w sezonie.

Pabiks: Jędrzejewski 2, Cieślak, Zielonka – Kuśmierczyk 8, Helman 6, Jurgilewicz 6, Urbański 5, Małecki 3, Okapa 1, Starzec 1, Kruk 1, Tadysiak 1, Kaźmierczak 1.

Pabiks jest 2. (48 pkt, gole: 595–407). 23 marca gra na wyjeździe z Warszawianką. (grz)

BADMINTON

4 medale przywiozła Korona z krajowego turnieju juniorów, młodzików i żaków w Częstochowie. Na podium stawali juniorzy: Kamil Markus (srebro w grze pojedynczej), duet Kamil Markus/Filip Mikołajczyk (złoto w grze podwójnej) i Anna Basova (brąz w mikście z Arseniiem Boriariewem). Bez krążków, ale z doświadczeniem wrócili młodzicy: Maciej Siewiaszczyk, Marcel Lauer i Jan Jeremus. (grz)

FUTNET

Byłe piłkarki PTC Andżelika Błoch i Natalia Małek zostały wicemistrzyniami Polski w siatkonodze, wraz z ekipą Blokers Łódź. Z brązowego medalu drużyny Atom Futnet cieszyły się inne „Perełki": Izabela Toczek i Joanna Sadowska. (grz)

KOLARSTWO

Trzej juniorzy młodsi PTC DSV Alpina walczyli na torze w Pucharze Polski w Pruszkowie. Niestety, Maciej Stefański, Mikołaj Bednarek i Jan Chadukiewicz wrócili bez medalu. (grz)

PIŁKA NOŻNA

W sparingu GKS Ksawerów ograł wicelidera piotrkowskiej „okręgówki" LZS Justynów 3:0 (2:0) po golach Kacpra Drzazgi, Michała Madejskiego i Piotra Szynki. GKS: Osypczuk (Olejnik) – testowany (Pestka), Ziółkowski, Madejski (Rychta) – Papuga (Mąkosza), Papierz (testowany), Pierzyński, Cukierski (Kucharski), Szynka – Drzazga (Żurawski). (grz)

TENIS

Ignacy Biskupski (PKT) został mistrzem województwa chłopców do lat 10. Ignacy wygrał z Bartoszem Iwonem (Piotrków) 4:2, 4:3 (3) oraz z Nikodemem Jakubikiem (Piotrków) 4:3, 3:2.

***

Mateusz Cisło (PKT) dotarł do ćwierćfinału turnieju halowego Pucharu Polski. Cisło wygrał z Lechem Gontarem (Łódź) 7:6 (5), 6:1 i z Janem Wygoną (Kraków) 6:3, 6:3. W ćwierćfinale uległ Adamowi Majchrzakowi (Łódź) 0:6, 4:6.

***

Wychowanek PKT, Szymon Kielan (obecnie Górnik Bytom) dotarł do finału debla w egipskim Sharm El–Sheikh. Grał w duecie z Ukraińcem Wołodymyrem Użyłowskim. Pokonali kolejno pary: George Georgiou (Grecja)/Aryan Lakshmanan (Indie) 7:5, 6:3, Pengyu Lu/Baoluo Zheng (Chiny) 7:6 (12–10), 6:1, Andrij Poritski/Wadym Ursu (Ukraina) 6:4, 6:2. Dopiero w finale ulegli duetowi Petr Bar Birjukow/Amri Elsaydem (Egipt) 3:6, 4:6. (grz)

Maria wygrała w Hiszpanii!

Bez cienia przesady można stwierdzić, że ubiegły rok należał do niej: Maria Pabich sięgnęła po tytuły mistrzyni Polski w biegu królewskim, sprincie nocnym oraz w biegu długodystansowym. Stanęła też na podium mistrzostw świata weteranów na Słowacji, a w kraju w kilku imprezach (m.in. Puchar Wawelu) też nie miała konkurencji. W tym roku pabianiczanka wystartowała w zawodach Maximus O Meeting w Hiszpanii. Klasyfikacja po czterech etapach wskazywała jasno: najlepsza była Maria Pabich. Gratulujemy!

W zawodach Popularnych w Lesie Łagiewnickim po medale sięgnęli – złoto: Marta Mazur, Julia Krempińska, Łukasz Łubisz i Franciszek Krempiński, srebro: Joanna Lorenc i Ivo Wolski, brąz: Matylda Mazur. W zawodach Łódź Park Tour złoto wybiegali Marta Mazur i Piotr Krawczyk, zaś brąz Kalina Kowalczyk.

Na zgrupowaniu kadry narodowej pod okiem pabianiczanina, Adama Gąsiorowskiego ciężko trenowali: Kaja Młynarczyk, Franciszek Krempiński, Łukasz Łubisz i Maciej Sztranek. Czekamy na kolejne medalowe meldunki z tras! (grz)

foto: UKS Azymut Pabianice

Maria Pabich triumfowała w biegu Maximus O Meeting

PTC (kobiety) – Dargfil Tomaszów 4:1 (3:1)

Czwórka przed ligą

Mecz rozegrano na nierównym boisku przy Sempołowskiej. Jego ofiarą padła… nasza zawodniczka, Ewelina Kociołek, która tak niefortunnie kopnęła w kretowisko, że z prezentu skorzystała rywalka i w 13. minucie pokonała Danutę Paturaj. Na szczęście wtedy PTC prowadziło już 2:0. Nie minęły dwie minuty, a piłkę do siatki skierowała Agnieszka Pach. Siedem minut później prowadzenie podwyższyła Milena Kowalska. Na pięć minut przed przerwą na 3:1 trafiła Dagmara Suskiewicz. Po zmianie stron jako jedyna drogę do bramki znalazła Marta Stempel w 51. minucie, choć pabianiczanki wypracowały sobie multum okazji do strzelania goli. Takie miała choćby przesunięta w końcówce do ataku stoperka Patrycja Lipińska, która zmarnowała dwie stuprocentowe sytuacje.

W sobotę o godzinie 12.00 przy Sempołowskiej „Perełki" zagrają pierwszy wiosenny mecz o ligowe punkty. Rywalem będzie ekipa Czarni II Sosnowiec.

PTC: Paturaj – Kociołek, Lipińska, Sobczak, Karpińska – Suskiewicz, Kowalska, Bąbel, Rosiak, Walczak – Pach. Na zmiany: Banach, Stempel, Dutkiewicz, Urbaniak. (grz)

UKS SMS Łódź (rocznik 2007) – Włókniarz 3:2 (2:1)

Zasłona dymna?

Na dwa tygodnie przed ligową inauguracją „zieloni" doznali drugiej porażki z rzędu. Miejmy nadzieję, że wyniki drużyny Jarosława Staniaszczyka to bardziej zasłona dymna niż wypadkowa obecnej formy. Tym razem ograli nas 17–latkowie z UKS SMS Łódź. I choć wynik meczu otworzył Bartosz Jarych, strzelając głową po rzucie wolnym, to przed przerwą łodzianie dwukrotnie pokonali Michała Marciniaka. Kwadrans po zmianie stron Szymon Przyk przytomnie zmienił tor lotu piłki po strzale Kacpra Kaczorowskiego i było 2:2. Ostatnie słowo należało jednak do łodzian, którzy strzelili gola na 3:2 w 88. minucie spotkania.

Włókniarz: Marciniak – Kowalski, Czerwiński, Mazur, Jarych – Szafoni, Bronka, Kaczorowski, testowany, Sobytkowski – Rikszajd. Na zmiany: Wach – Kosatka, Maćkowiak, Gilski, Rokuszewski, Przyk. (grz)

GTK VBW Gdynia – Grot F&F Automatyka 79:64 (30:23, 10:15, 16:8, 23:18)

Lanie od wiceliderek

W zespole gospodyń dzielnie sobie poczynały wychowanki PTK: Wiktoria Stasiak rzuciła nam 7 punktów, zaś Justyna Rudzka skończyła mecz z dorobkiem sześciu „oczek". W pierwszej kwarcie przewaga gdynianek szybko rosła – już w 4. minucie było 13:4 dla GTK. Później wstrzeliliśmy się w kosz gospodyń, ale gdynianki zaczęły odpowiadać rzutami za trzy. W pierwszej kwarcie wpadły im cztery „trójki", nam tylko jedna (Natalia Danych). Po 10 minutach przegrywaliśmy 23:30. Drugą kwartę zaczęliśmy od celnego rzutu za trzy Natalii Łopińskiej, ale już w 15. minucie było 38:26 dla GTK. Celny rzut Dominiki Poleszak i dwa rzuty za trzy Martyny Bonieckiej oraz Natalii Rosińskiej zniwelowały stratę do czterech punktów (38:34). Tuż przed przerwą celne kosze Kai Grygiel oraz Martyny Stępińskiej dały nam ledwie kosz straty (40:38).

W czwartek nasze koszykarki przegrały w Lublinie z Bogdanką AZS II 57:75 w zaległym spotkaniu 15. kolejki. Grot: Grzelak 15, Łopińska 14, Grygiel 12, Rosińska 6, Danych 4, Stępińska 4, Boniecka 2, Kirsz.

Drugą połowę od celnej „trójki" rozpoczęła Grygiel (40:41), co zwiastowało spore emocje. Później jednak zanotowaliśmy wstydliwą serię siedmiu minut bez celnego rzutu. Gdy akcję 2+1 przeprowadziła Poleszak, zmniejszyła nasze straty do 10 punktów (56:46). W ostatniej odsłonie trener Piotr Rozwadowski rotował składem, a świetne minuty zaliczyła Stępińska, która w czwartej kwarcie rzuciła 10 z 18 punktów zdobytych przez Grota. Na niewiele się to zdało, bo wróciliśmy znad Bałtyku na tarczy.

foto: Stanisława Bogacka

Natalia Łopińska rzuciła 13 punktów dla Grota w Gdyni

Grot: Łopińska 13, Stępińska 12, Danych 9, Grzelak 8, Rosińska 7, Poleszak 7, Grygiel 5, Boniecka 3, Kirsz.

Grot jest 5. (33 pkt, kosze: 1369–1374). 20 marca kończy sezon zasadniczy wyjazdowym meczem z AZS–em Uniwersytet Gdański. (grz)

foto: SBG Group

Włókniarz najlepszy jest!

W dobrym towarzystwie rywalizowała drużyna „zielonych" (rocznik 2007), grająca na co dzień w lidze wojewódzkiej. Pabianiccy piłkarze zwyciężyli w turnieju SBG Central Cup w Kolonii Łobudzice. Drużyna Piotra Górnego rozpoczęła imprezę od… grubego falstartu, bo jak inaczej tłumaczyć porażkę z Łużycami Lubań aż 1:7?! Na szczęście później pabianiczanie wrócili na właściwe tory i odnieśli cztery zwycięstwa z rzędu, pokonując Bałtyk Koszalin 2:0, AP Reissa Jarocin 4:3, ŁAF Łódź 3:0 i PSV Łódź 4:0.

W ostatnim dniu turnieju spotkały się dwie najlepsze ekipy Włókniarz i Koziołki Poznań. Włókniarze osłabieni brakiem Piotra Gilskiego i Bartosza Smolarka (pojechali na mecz pierwszej drużyny do Zduńskiej Woli) zremisowali 1:1 i skończyli turniej na pierwszym miejscu, wyprzedzając Koziołki oraz Łużyce. Najlepszym piłkarzem turnieju został wybrany Gilski. W czołowej piątce najlepszych graczy znalazł się też Paweł Rubiak.

Włókniarz: Wiktor Placek, Jakub Kłys – Miłosz Bajer, Piotr Buchowicz, Oliwier Grabowski, Piotr Gilski, Hubert Jarmakowski, Antoni Jurga, Mateusz Kołacki, Filip Łuczyński, Jakub Olejniczak, Stanisław Pawłowski, Wiktor Redzynia, Paweł Rubiak, Bartosz Smolarek, Cezary Sychniak, Bartosz Załęczny. (grz)

KOSZYKÓWKA

Po zwycięstwach w turnieju strefowym nad Supravisem Bydgoszcz 60:46 oraz Katarzynkami Toruń 101:63 i po porażce z Basketem Aleksandrów 56:82 koszykarki PTK ABM Jędraszek zameldowały się w ćwierćfinale mistrzostw Polski 17–latek. PTK: Martyna Stępińska 67, Weronika Nowakowska 43, Oliwia Okruszek 41, Natalia Dobrosz 40, Amelia Kowalska 16, Nikola Okruszek 6, Hanna Cilulka 4, Pola Gorzkiewicz, Nadia Zyngerman, Marta Kardas, Victoria Śpionek. W dniach 22–24 marca w Pabianicach zostanie rozegrany turniej ćwierćfinałowy: PTK zmierzy się kolejno z Chrobrym Głuchołazy, Basketem Team Suchy Las i Politechniką Gdańską. (grz)

SZERMIERKA

Tomasz Bartoszek (Zjednoczeni) zajął 5. miejsce w zawodach Pucharu Polski w Toruniu. Rozstawiony z numerem 1 pabianiczanin rozbił Nikodema Wojciechowskiego (Toruń) 15:3, Franciszka Lewandowskiego (Warszawa) 15:5 i Mateusza Augustyna (Gdańsk) 15:1 (!) W ćwierćfinale niespodziewanie Augustyna pomścił krajan z Gdańska, Jakub Kosiła–Wojciechowski, wygrywając 15:12 i zamykając Tomkowi drogę do medalu. (grz).

Weterani ze srebrem

foto: Joanna Johansson

Drugi w tym roku turniej przyniósł naszym mistrzom świata i mistrzom Polski z MHT Pabianice pierwszy medal. 2024 rok nasi piłkarze ręczni rozpoczęli od 6. miejsca w turnieju w Zabrzu. Pabianiczanie zakończyli imprezę na drugim miejscu, ulegając jedynie ekipie Szczypiorna Kalisz. MHT rozpoczął od remisu 7:7 z Dzikiem Warszawa, potem wygrał z Oldi Szczecin 9:5, uległ późniejszym triumfatorom z Kalisza 6:8 i na koniec pokonał ChKS Łódź 8:7.

MHT: Marcin Zajkiewicz (najlepszy bramkarz turnieju), Wojciech Hińcza – Artur Marciniak (najlepszy zawodnik zespołu), Piotr Miller, Marcin Kotala, Tomasz Rutkowski, Jarosław Wiśniewski, Ryszard Klimczak, Mariusz Bilewicz, Jacek Kosmala, Dariusz Lech, Wojciech Zielonko, Marcin Grzelak.

– Przed nami dwa turnieje: w kwietniu na ChKS, a później jedziemy do Ostrołęki – mówi Marcin Zajkiewicz, bramkarz MHT. – W maju jedziemy do Chorwacji bronić tytułu mistrza świata mastersów.

Gdy nasi wrócą do Polski, nie będzie czasu na odpoczynek. Przed nimi albo mistrzostwa Polski, albo mistrzostwa Europy w Portugalii.

– Wszystko zależy od tego, czy uda nam się zebrać środki na wyjazd do Portugalii – dodaje Zajkiewicz.

Jeśli są osoby lub firmy, które chciałyby wesprzeć wyjazd naszych szczypiornistów na mistrzostwa Europy masters, proszone są o kontakt pod numerem telefonu: 600 628 042 (Marcin Zajkiewicz). (grz)

Sześć medali Nelsona

Dziesięcioro zawodników z Pabianic wystartowało w pierwszym rzucie Małopolskiej Ligi Zapaśniczej. W zawodach wystartowało 160 zawodniczek i zawodników z 19 klubów. Najlepiej z zawodników Nelsona spisał się Jan Madej (55 kg), który wśród 12–latków okazał się bezkonkurencyjny. Do finału dotarli: Lena Binek (33 kg, u–12), która gładko wygrała trzy walki, a w starciu o złoto do zwycięstwa zabrakło jej ledwie kilku sekund oraz Fabian Majchrzak (62 kg, u–15), ulegając w finale ledwie jednym punktem zapaśnikowi z Czech.

Na najniższym stopniu podium stanęli: Wiktoria Gajewska (u–12, 33 kg), Lena Grodzka (36 kg, u–12), Krzysztof Kazimierczak (u–12, 41 kg) oraz Brajan Włodarczyk (u–15, 48 kg), który nie załamał się porażką w pierwszej walce i świetnie poradził sobie w repasażach, a w walce o brąz nie dał szans Czechowi. Poza podium uplasowali się Igor Franciszkiewicz, Wiktor Wiąckiewicz i Mateusz Polakowski. W klasyfikacji drużynowej Nelson zajął 4. miejsce. (grz)

foto: ASW Nelson Pabianice

eprasa.pl 8613bb1108

ŻYCIE SPORTOWE

Prezes PTC: „Nie dostajemy żadnych kokosów z miejskiej kasy”

160 tysięcy złotych otrzymało w tym roku od miasta Pabianickie Towarzystwo Cyklistów na halę przy ulicy Gdańskiej i stadion przy Sempołowskiej. Wydaje się, że to dużo, ale… to, co zostaje w klubowej kasie, wystarcza tylko na przetrwanie. Jak to możliwe?

Trzy pabianickie kluby sportowe otrzymały od miasta 200 tysięcy złotych na utrzymanie swoich obiektów. I tak, wspomniane 160 tysięcy złotych trafiło do PTC, 35 tysięcy otrzymali Zjednoczeni, zaś 5 tysięcy złotych dostali żeglarze, czyli Pabianicki Klub Sportów Wodnych. Kasy na obiekty jest o 50.000 złotych mniej niż w ubiegłym roku.

– Te środki zostały przesunięte na szkolenie młodzieży. Całościowa kwota się nie zmieniła. Przeznaczyliśmy na sport milion złotych – zapewnia Grzegorz Mackiewicz, prezydent Pabianic.

Z porównania suchych kwot wynika, że Zjednoczeni dostali o sześć tysięcy złotych więcej niż w 2023 roku. „Wodniacy” dostali mniej, ale mają na terenie Lewityna nowiutką szkutnię.

– Pięć tysięcy złotych dofinansowania otrzymali na ośrodek w Duninowie – dodaje prezydent.

Paradoksalnie klub, który dostał najwięcej z miejskiej kasy, czyli PTC, jest… najbardziej poszkodowany. Przynajmniej tak wynika z wyliczeń włodarzy „fioletowych”.

– Z tych 160 tysięcy, aż 127 musimy… oddać do miasta w formie podatku. Zatem na budynek przy ulicy Gdańskiej i boiska oraz budynek klubowy przy Sempołowskiej zostaje nam 33 tysiące złotych. Dramat – uważa Dariusz Kopa, prezes PTC.

Dla porównania: w 2021 roku PTC na obiekty dostało 158 tysięcy, zaś w dwóch kolejnych latach (2022, 2023) na konto „fioletowych” trafiało 176 tysięcy złotych. Po zapłaceniu podatku w klubowej kasie zostawało kilkadziesiąt tysięcy złotych z miejskiej dotacji.

– Koszty wyglądają następująco: w 2021 roku była to kwota 225 tysięcy, rok później 268 tysięcy, zaś w ubiegłym roku niemal „dobiliśmy” do 300 tysięcy złotych – wylicza prezes. – Koszty lawinowo rosną, a… dotacja nam zmalała.

Zawodnicy PTC korzystają nie tylko z własnych obiektów.

– Piłkarze, siatkarze i kolarze wynajmują do treningów miejskie hale sportowe, za które opłata w 2023 roku wyniosła prawie 45 tysięcy złotych – dodaje Kopa.

Jak wyjaśniła nam Aneta Klimek, rzeczniczka Urzędu Miejskiego w Pabianicach: „Zmiana kwot rok do roku wiąże się ze zmianą sytuacji pabianickich klubów”.

Na czym polega ta zmiana? Na części obiektów PTC (od ulicy Grabowej) powstała nowa hala sportowa, nad którą pieczę sprawuje miasto.

– Klubowi ubyła część terenu, zatem powierzchnia, którą trzeba utrzymać, zmniejszyła się – zauważa prezydent.

– Terenu, za który płacimy podatek, rzeczywiście nam ubyło. Co prawda, dopiero od czerwca zeszłego roku, mimo że budowa hali zaczęła się dużo wcześniej. Podwyżki podatku sprawiły, że kwotowo nic się nie zmieniło – ripostuje prezes PTC.

Na co PTC przeznacza miejską dotację? Halę przy Gdańskiej, w której ćwiczą nie tylko zapaśnicy, ale także kolarze, szachiści oraz brydżyści trzeba oświetlić i ogrzać. Zapewnić sportowcom ciepłą wodę pod prysznicami i skromne wynagrodzenia osobom sprzątającym.

Z kolei na obiekcie przy Sempołowskiej lwią część kwoty pożera koszenie czterech boisk. W tamtym roku było to niemal 30 tysięcy złotych, a działacze i członkowie klubu też we własnym zakresie dokonywali prac pielęgnacyjnych boisk czy koszenia murawy. Spore koszty to także podlewanie boisk w okresie wiosenno–letnim. Piłkarki i piłkarze po treningach i meczach też muszą się wykąpać w ciepłej wodzie, za którą trzeba zapłacić.

– To nie jest tak, że stoimy z założonymi rękami i czekamy na kasę z miasta. Szukamy pieniędzy wszędzie, gdzie tylko się da. Własnym sumptem wykonujemy też prace na obu obiektach – przyznaje Kopa. – Dzięki uprzejmości pana prezydenta i zapewnieniu wkładu własnego, miasto w imieniu klubu wystąpiło do województwa o dofinansowanie w kwocie 300.000 złotych na remont obiektów.

W tej sprawie „fioletowi” czekają na odpowiedź. Niewykluczone, że do klubu wpłynie jeszcze dodatkowa dotacja z miasta.

– Kwota na sport jest uzupełniana w ciągu roku, więc planujemy, że zostanie zwiększona – informuje Klimek. – W ubiegłym roku dofinansowaliśmy też drobne inwestycje: Włókniarz ma nowe krzesełka na trybunach, a PTC nowe ławki dla rezerwowych.

Bez względu na to, czy klub dostanie jeszcze miejską dotację, czy nie – PTC czeka niezwykle ciężki rok.

– Zazwyczaj to, co zostawało po opłaceniu podatku, wystarczało na przetrwanie, a nie na jakiekolwiek inwestycje – mówi prezes. – Niektórym wydaje się, że dostajemy z miejskiej kasy „kokosy” i jesteśmy niegospodarni, bo stadion przy Sempołowskiej wygląda tak, jak wygląda. Tymczasem prawda jest zgoła inna… (grz)

Ostatnia zima na wygnaniu?

Piłkarkom i piłkarzom z Pabianic pełnowymiarowe boisko ze sztuczną nawierzchnią potrzebne jest jak tlen. Kiedy będą mogli na nim zagrać?

Częstochowa, Wrocław, Bydgoszcz, Toruń, Płock, Konstantynów Łódzki, Łódź i Tomaszów Mazowiecki – to nie trasa koncertowa zespołu Kult, tylko lista miast, w których w tym roku grały piłkarki PTC, by dobrze przygotować się do rundy wiosennej drugiej ligi. Wszystko przez to, że w Pabianicach nie ma sztucznego boiska i pabianiczanki nie mogą zaprosić do siebie silnego rywala.

Zawodników Włókniarza widziano w tym roku na obiektach Łódzkiej Akademii Futbolu, ŁKS–u przy ulicy Minerskiej w Łodzi, w Konstantynowie Łódzkim, Gutowie Małym i w Zduńskiej Woli. Nad Dobrzynką nie grali. Nie ma na czym. Na „wygnaniu” grali także piłkarze PTC (Zduńska Wola i Gutów Mały).

W październiku ubiegłego roku władze miasta ogłosiły, że za kwotę niespełna 8.000.000 złotych na obiektach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. „Grota” Roweckiego zostanie wybudowane boisko z systemem drenażu, oświetleniem, budynkiem technicznym i parkingiem. Mamy marzec, a na MOSiR–ze pod budowę boiska nie wbito jeszcze łopaty. Dlaczego?

– Planujemy, że pierwsze prace rozpoczną się niezwłocznie po zakończeniu procedury przetargowej – mówi Aneta Klimek, rzecznik Urzędu Miejskiego w Pabianicach. – Robotnicy powinni pojawić się na placu budowy nie później niż w drugim kwartale bieżącego roku.

Boisko miało być wybudowane między halą tenisową a głównym boiskiem. Jednak zmieniono lokalizację – sztuczna płyta powstanie na ostatnim boisku, za starą halą OBT.

– Zmiana lokalizacji była podyktowana chęcią ochrony istniejącego drzewostanu – przyznaje Grzegorz Mackiewicz, prezydent Pabianic. – Zamiast wycinki ponad 80 drzew, pod topór pójdą 24 drzewa.

Czy w związku ze zmianą lokalizacji boiska wydamy mniej na jego budowę?

– Być może. Na razie szacunkowa wartość projektu nie uległa zmianie – informuje rzeczniczka. – Ostateczna wartość realizacji będzie znana po zakończeniu procedury przetargowej.

Od momentu podpisania umowy, wykonawca będzie miał od pół roku do dziewięciu miesięcy na wybudowanie boiska i towarzyszącej infrastruktury.

– Chcemy grać już w przyszłą zimę. Boisko powinno być oddane jeszcze w tym roku – optymistycznie ocenia prezydent. (grz)

eprasa.pl 8613bb1108

Muzyka na światowym poziomie

24 marca w Miejskim Ośrodku Kultury odbędzie się recital skrzypcowy w wykonaniu Agaty Szymczewskiej. Organizatorem wydarzenia jest Towarzystwo Muzyczne im. Karola Nicze.

Agata Szymczewska należy do wąskiego grona najwybitniejszych polskich skrzypków, którzy są rozpoznawalni na całym świecie. Od zdobycia I nagrody, Złotego Medalu oraz Nagrody Publiczności w XIII Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu, regularnie występuje na renomowanych scenach w Europie, Azji i obydwu Amerykach, zdobywając uznanie międzynarodowych krytyków, dyrygentów oraz orkiestr i festiwali, z którymi współpracuje. Agata Szymczewska jest też laureatką nagrody London Music Masters w 2009 roku. W ostatnich latach została uhonorowana nagrodami: Paszport Polityki, Nagrodą TVP Kultura w kategorii Muzyka Poważna oraz 4 Fryderykami. W swoim dorobku fonograficznym posiada kilkanaście płyt CD i DVD.

Podczas recitalu w Pabianicach usłyszymy utwory: F. Schuberta, L. Van Beethovena, H. Wieniawskiego, G. Bacewicz oraz K. Szymanowskiego. Skrzypaczce grą na fortepianie będzie towarzyszył Wojciech Szymczewski. Początek o godz. 18.00. Wstęp na koncert jest bezpłatny, ale ilość miejsc ograniczona. Zaproszenia dostępne są w sekretariacie MOK–u. Patronem honorowym wydarzenia jest prezydent Grzegorz Mackiewicz.

Urbaniak nie zagra

Koncert Michała Urbaniaka z okazji inauguracji wystawy „Beksiński w Pabianicach" został przełożony. Kto 17 marca zagra w Pawelanie na zastępstwie?

Organizatorzy przedsięwzięcia zaprosili do naszego miasta jazzowych muzyków światowej sławy – Włodek Pawlik Quartet feat. Łukasz Pawlik. Podczas show będzie kilka niespodzianek dla fanów Mistrza Beksińskiego. Co więcej, przy zakupie biletu na koncert, wejście na wystawę „Beksiński w Pabianicach" w prezencie. Początek koncertu o godz. 16.00.

Osoby, które stacjonarnie kupiły bilet na koncert Michała Urbaniaka mogą go zwrócić lub zachować na kolejny termin.

Tradycje muzyczne naszego miasta

Pabianickie Centrum Seniora przy ul. Konopnickiej zaprasza na prelekcję.

Spotkanie odbędzie się 18 marca o godz. 10.00. Poprowadzą je Małgorzata Matynia–Szukalska oraz Bogumiła Czyżewska, członkinie Towarzystwa Muzycznego im. Karola Nicze. Panie opowiedzą m.in. o: pra–prababciach i pra–pradziadkach z ochotą śpiewających i grających na instrumentach, ambitnych i zadziwiających koncertach okresu międzywojennego oraz znakomitych kompozytorach, instrumentalistach, śpiewakach i dyrygentach. Wyświetlony zostanie również film w reżyserii Zbigniewa Gajzlera „Maestro" o Karolu Nicze, patronie Towarzystwa. Wstęp wolny.

KINO TOMI POLECA

„Powstaniec"

Rok 1920, chwilę przed bitwą warszawską. Jeden z obecnych w koszarach żołnierzy okazuje się weteranem powstania styczniowego i powraca wspomnieniami do niespokojnych czasów sprzed blisko 60 lat. Wtedy to wspólnie z księdzem Stanisławem Brzóską działał w konspiracji przeciwko Imperium Rosyjskiemu. W obliczu „branek" do carskiego woja i kolejnych represji ze strony zaborcy rodzi się pomysł organizacji powstania. 22 stycznia 1863 roku, w dniu wybuchu narodowego zrywu, ksiądz Brzóska staje na czele oddziału, który przeprowadza zakończony sukcesem atak na rosyjski garnizon wojskowy. Duchowny zostaje mianowany oficerem i naczelnym kapelanem. Wkrótce tropem ks. Brzóski rusza płk. Manukin zwany „Katem Podlasia", ale przez najbliższe dwa lata polski bohater pozostanie nieuchwytny, siejąc popłoch wśród wojsk Imperium Rosyjskiego i dając polskiemu społeczeństwu nadzieję na wydostanie się spod carskiego zaboru.

Reżyser: Tadeusz Syka. Obsada: Sebastian Fabijański, Cezary Pazura, Olgierd Łukaszewicz.

REPERTUAR KINA TOMI

ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino–tomi.pl

12.03
Biała odwaga (pl) 13.00, 20.30
Kung fu panda 4 (dubbing) 13.30, 16.00
Diuna: część druga (dubbing) 15.30, (napisy) 20.15
Powstaniec 1863 (pl) 18.00
Tylko nie ty (napisy) 18.30

13.03
Kung fu panda 4 (dubbing) 12.00, 16.00, 18.00
Biała odwaga (pl) 13.30, 19.00
Diuna: część druga (dubbing) 14.00, (napisy) 20.00
Tylko nie ty (napisy) 17.00, 21.15

14.03
Biała odwaga (pl) 13.00, 19.30
Diuna: część druga (napisy) 14.00, 19.00
Kung fu panda 4 (dubbing) 15.30, 17.30
Tylko nie ty (napisy) 17.00, 21.30
15.03
Biała odwaga (pl) 12.00, 18.45
Za duży na bajki 2 (pl) 15.00, 17.00
Kung fu panda 4 (dubbing) 15.15, 17.00
Diuna: część druga (napisy) 19.00
Tylko nie ty (napisy) 21.00

16.03
Za duży na bajki 2 (pl) 10.00, 14.45
Kung fu panda 4 (dubbing) 11.00, 15.00, 17.00
Diuna: część druga (dubbing) 12.00, (napisy) 19.30
Tylko nie ty (napisy) 12.45
Biała odwaga (pl) 16.45
The chosen – sezon czwarty odc. 7–8 (lektor) 19.00

17.03
Kung fu panda 4 (dubbing) 9.30, 13.30, 15.00, 17.00
Powołany 2 (pl) 10.00
Za duży na bajki 2 (pl) 11.30, 15.30
The Chosen – sezon czwarty odc. 7–8 (lektor) 12.00
Biała odwaga (pl) 17.30
Diuna: część druga (napisy) 19.00
Tylko nie ty (napisy) 20.00

18.03
Za duży na bajki 2 (pl) 13.30, 17.30
Tylko nie ty (napisy) 13.45
Biała odwaga (pl) 15.45, 20.00
Kung fu panda 4 (dubbing) 15.30, 18.00
Diuna: część druga (napisy) 19.30

Pabianice kulturalnie

Miejski Ośrodek Kultury

21 marca, godz. 18.30 – spektakl „Antybaśń" w wykonaniu Młodzieńczej Grupy Teatralnej „Czarty Teatru". Gościnnie wystąpi także Teatr Integracyjny „Czarodzieje". Wydarzenie połączone ze spektaklem „Latarenka", który odbędzie się tego samego dnia o godz. 17.00. Bilety kosztują po 10 zł na oba spektakle. Są do nabycia w sekretariacie MOK od poniedziałku do czwartku w godz. 10.00–18.00 lub w dniu spektakli od godz. 16.30 w holu ośrodka.

Miejska Biblioteka Publiczna

15 marca, godz. 18.00, Galeria Ex Libris – przedstawienie koła teatralnego II Liceum Ogólnokształcącego pod tytułem „Świeczka zgasła oraz Bajki". Opiekunem koła jest Przemysław Pałosz. Wstęp wolny.

eprasa.pl 8613bb1108

CZŁONKOWIE PLATFORMY OBYWATELSKIEJ
NA LISTACH KWW KOALICJA
DLA PABIANIC GRZEGORZA MACKIEWICZA

Platforma Obywatelska

Koalicja dla Pabianic
Grzegorza Mackiewicza

1

Dawid DO RADY MIEJSKIEJ
ZAKRZEWSKI
ADWOKAT PABIANICKICH SPRAW

2

DO RADY POWIATU Arkadiusz
JAKSA
PRZYJAZNE MIASTO!
ZIELEŃ-ROWERY-INWESTYCJE

Materiał sfinansowany przez KWW Koalicja dla Pabianic Grzegorza Mackiewicza

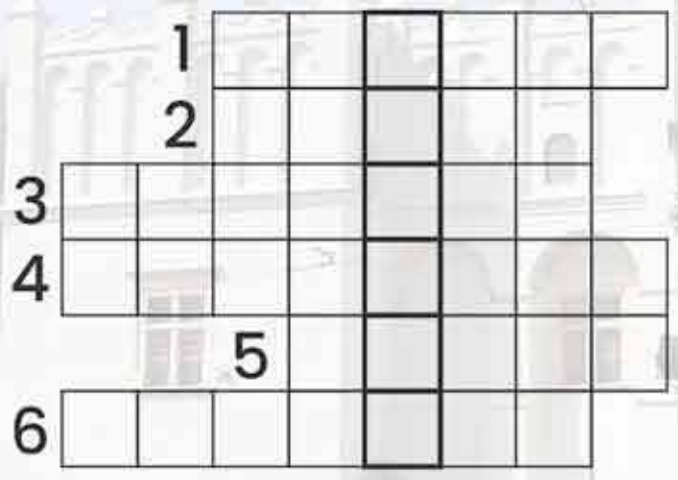

1. Filmowa ulica Pabianic
2. Dzisiaj ul. Św. Kolbego
3. Co produkował Polam Pabianice
4. Grupa partii wspólnie kandydująca w wyborach
5. Słynny artylerzysta broniący Pabianic w 1939 r.
6. Kiedyś największe zakłady przemysłowe w Pabianicach

UNOWOCZEŚNIENIE ULIC
w centrum miasta i w okolicach rynku

NOWOCZESNE BIURO OBSŁUGI MIESZKAŃCA
które szybko i sprawnie pomoże rozwiązywać wszystkie problemy urzędowe pabianiczan

REWITALIZACJA I ODNOWIENIE KAMIENIC
oraz budynków komunalnych w centrum miasta

ZIELEŃ MIEJSKA
Zieleńce wzdłuż ulic Nawrockiego i Grota-Roweckiego

DROGI ROWEROWE
Rozbudowa dróg rowerowych. Budowa dróg do Rydzyn, Sereczyna oraz SP 17

BULWARY
Przedłużenie promenady do Lewityna

INWESTYCJE
Budowa Aquaparku oraz boiska piłkarskiego ze sztuczną murawą na MOSiR

Moim Prezydentem GRZEGORZ MACKIEWICZ

eprasa.pl 8613bb1108